



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA PIERWSZA

**SPRAWA RYWIN PRZECIWKO POLSCE**

*(Skargi nr 6091/06, 4047/07 i 4070/07)*

WYROK

STRASBURG

18 lutego 2016 roku

*Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 § 2 Konwencji. Może on podlegać zmianom redakcyjnym.*

**W sprawie Rywin przeciwko Polsce,**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Pierwsza), zasiadając jako Izba w składzie:

Mirjana Lazarova Trajkovska, *Przewodnicząca*,  
Ledi Bianku,  
Kristina Pardalos,  
Linos-Alexandre Sicilianos,  
Paul Mahoney,  
Aleš Pejchal,  
Paweł Wiliński, *sędziowie*,

oraz André Wampach, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 stycznia 2016 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

**POSTĘPOWANIE**

1. U podłoża sprawy leżą skargi (nr 6091/06, 4047/07 i 4070/07) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, które obywatel polski Lew Rywin („skarżący”) wniósł do Trybunału w dniu 1 lutego 2006 roku na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencji”).

2. Skarżącego reprezentowali W. Tomczyk, adwokat praktykujący w Warszawie, oraz J. Mc Bride, adwokat praktykujący w Londynie. W dniu 22 sierpnia 2013 roku J. Mc Bride powiadomił Trybunał, że z powodu śmierci W. Tomczyka jest od tej pory jedynym przedstawicielem skarżącego. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez swojego pełnomocnika J. Wołaszewicza, a następnie przez J. Chrzanowską, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. L. Garlicki, sędzia wybrany z ramienia Polski, nie mógł orzekać w niniejszej sprawie (art. 28 Regulaminu Trybunału). W związku z tym Rząd wyznaczył P. Wilczyńskiego w charakterze sędziego powołanego *ad hoc* (art. 27 § 2 Konwencji i art. 29 § 1 Regulaminu w ówczesnie obowiązującej wersji).

4. Skarżący wnosił skargę między innymi:

– na podstawie art. 3 Konwencji na pozbawienie go wolności pomimo stanu zdrowia oraz niezapewnienie mu odpowiedniej opieki w miejscu odbywania kary;

– na podstawie art. 6 Konwencji w związku z tym, że proces w jego sprawie toczył się równolegle z pracami sejmowej komisji śledczej, relacjonowanymi obszernie w mediach, co miało między innymi wpłynąć negatywnie na poszanowanie zasady domniemania jego niewinności, a także na niezawisłość i bezstronność sądu.

5. 27 kwietnia 2010 roku o skardze powiadomiono Rząd. Zgodnie z art. 29 § 1 Konwencji, postanowiono również, że Izba wyda orzeczenie jednocześnie w sprawie dopuszczalności i przedmiotu skargi. Tego samego dnia izba podjęła decyzję o połączeniu trzech skarg.

6. Otrzymano uwagi od Komisji Weneckiej, którą przewodnicząca Izby zaprosiła do udziału w postępowaniu pisemnym (art. 44 § 3 lit. a) Regulaminu).

## FAKTY

### I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

7. Skarżący urodził się w 1945 roku i mieszka w Konstancinie Jeziornie.

8. W dniu 27 grudnia 2002 roku „Gazeta Wyborcza”, ważny krajowy dziennik, opublikowała artykuł pod tytułem: „Ustawa za łapówkę, czyli przychodzi Rywin do Michnika”.

Artykuł mówił o przypadku korupcji w związku z pracami legislacyjnymi mającymi na celu przyjęcie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. W artykule opisano, że w lipcu 2002 roku Lew Rywin (*skarżący*), znany producent filmowy, miał złożyć korupcyjną propozycję przedstawicielom Agory S.A., wydawcy „Gazety Wyborczej”. Skarżący miał działać na zlecenie rzekomej „grupy trzymającej władzę”, do której należeć mieli niektórzy wysocy rangą urzędnicy państwowi, w tym Prezes Rady Ministrów. Skarżący miał mianowicie zaproponować przedstawicielom Agory swoją pomoc w przeprowadzeniu nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji w taki sposób, by umożliwić tej spółce zakup prywatnej stacji telewizyjnej Polsat, w zamian za pewne korzyści, a mianowicie: przekazanie sumy 17,5 mln dolarów amerykańskich (USD), mianowicie: przekazanie go prezesem stacji Polsat i obietnicę „Gazety Wyborczej”, że zaprzestanie publikowania artykułów krytycznych wobec rządu. Propozycję tę skarżący miał złożyć podczas spotkania z Adamem Michnikiem, redaktorem naczelnym „Gazety Wyborczej”. Ten ostatni nagrał spotkanie, po czym opublikował jego transkrypcję w swoim dzienniku.

#### **A. Postępowania przeciwko skarżącemu, prace sejmowej komisji śledczej i ich oddźwięk w mediach**

9. Po ujawnieniu sprawy w prasie Prokuratura Apelacyjna w Warszawie wszczęła w dniu 31 grudnia 2002 roku postępowanie przeciwko skarżącemu w sprawie domniemanej płatnej protekcji, przestępstwa opisanego w art. 230 Kodeksu karnego.

10. W dniu 10 stycznia 2003 roku Sejm przyjął uchwałę w sprawie powołania sejmowej komisji śledczej („komisji”). Zgodnie z treścią tej uchwały, komisja została powołana w celu zbadania:

- „1) okoliczności towarzyszących próbie wymuszenia przez Lwa Rywina korzyści majątkowych i politycznych w zamian za spowodowanie zaniechania wprowadzenia niekorzystnych dla prywatnych mediów zmian w ustawie o radiofonii i telewizji oraz za odpowiadające ich interesom decyzje Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także ustalenie osób, które miały inicjować powyższe działania – przedstawione w „Gazecie Wyborczej” z dnia 27 grudnia 2002 r. i w innych mediach;
- 2) przebiegu procesu legislacyjnego w zakresie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, w kontekście spraw, o których mowa w pkt 1;
- 3) prawidłowości reakcji organów państwowych na uzyskane przez nie informacje w sprawie, o której mowa w pkt 1.

W uchwale ustanowiono, że posiedzenia komisji będą odbywać się jawnie, chyba że prawo bądź regulamin Sejmu będą stanowiły inaczej”.

11. 14 stycznia 2003 roku komisja złożona z dziesięciu posłów rozpoczęła prace.

12. Tego samego dnia prokuratura przesłuchała skarżącego i postawiła mu zarzuty. Skarżącemu nakazano przedstawić zabezpieczenie w postaci hipoteki na nieruchomości oraz odebrano mu paszport.

13. 23 lutego 2003 roku ukazał się numer 8 tygodnika „Wprost” z fotomontażem na okładce, na którym widniał wizerunek skarżącego: jego głowa wystawała z muszli toaletowej, a trzy dłonie niewidocznych osób naciskały na spłuczkę. Fotomontaż był opatrzony następującym hasłem: „Ilu ludzi władzy pociągnie za sobą Rywin?”. W tym samym numerze tygodnika „Wprost” opublikowano artykuł pod tytułem „Rywinoterapia”, mówiący o korupcji w Polsce.

14. Wskutek tej publikacji skarżący wniósł przeciwko tygodnikowi „Wprost” pozew w celu ochrony swojego dobrego imienia, twierdząc, że naruszono wobec niego zasadę domniemania niewinności.

25 czerwca 2003 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew skarżącego, stwierdzając między innymi, że:

„Do czasu wydania ostatecznego orzeczenia skazującego powód musi być uważany za niewinny. Niemniej jednak zarzucono mu popełnienie konkretnych czynów i złożono dotyczący go akt oskarżenia, a sprawę bada sejmowa komisja śledcza. Należy podkreślić, że opinia publiczna została poinformowana o [sic] „grupie trzymającej władzę”. W tej sytuacji dziennikarze mieli nie tylko prawo, ale też obowiązek, na podstawie ustawy Prawo prasowe, zadawać pytania co do tożsamości osób, które mogą być zamieszane w sprawę [...].

Zdaniem sądu wizerunek powoda był powszechnie znany opinii publicznej w kontekście „afery Rywina”, zanim jeszcze został opublikowany artykuł. Wizerunek Lwa Rywina pojawiał się wielokrotnie w mediach w związku z tą sprawą. Powód był przesłuchiwany przez sejmową komisję śledczą podczas posiedzeń transmitowanych w telewizji. W związku z tym publikacja wizerunku powoda przez tygodnik „Wprost” nie stanowiła naruszenia jego dobrego imienia.

[...]

Faktem istotnym w niniejszej sprawie jest to, że okładka nie zawiera informacji, które mogłyby przesądzać o winie powoda w „aferyze Rywina”. Zdaniem sądu okładka może być postrzegana przez czytelników tylko jako wskazanie, że powód mógł być zamieszany w sprawę. Związek powoda ze sprawą, o którym opinia publiczna była szeroko informowana przed zaskarżoną publikacją, nie jest jej wynikiem.[...]

Waga korupcji uzasadniała użycie w niniejszym przypadku ostrych określeń i wyrazistych symboli. [...] Korupcja jest tak niebezpieczna i naganna, że fakt przedstawienia jej z wykorzystaniem w roli symbolu muszli klozetowej nie jest przesadą [...] Obraz, na którym głowa powoda wyłania się z muszli klozetowej, symbolu korupcji, oznacza jedynie, że powód może być związany ze sprawą i że jej wyjaśnienie może doprowadzić do ustalenia tożsamości innych związanych z nią osób [...].”

15. W międzyczasie dalej toczyło się śledztwo oraz prace komisji. Te ostatnie trwały przez cały rok 2003 aż do 5 kwietnia 2004, kiedy miało miejsce ostatnie posiedzenie komisji.

Posiedzenia komisji między 8 lutego a 21 listopada 2003 roku były poświęcone przesłuchaniom świadków, w tym kierownictwa Agory, przedstawicieli administracji rządowej, poczynając od Prezesa Rady Ministrów, dziennikarzy, członków prokuratury w Warszawie oraz biznesmenów reprezentujących media. Skarżący, który stawiał się przed komisją na posiedzeniu w dniu 22 lutego 2003 roku, odmówił odpowiedzi na wszystkie pytania. Posiedzenia komisji były jawne i transmitowane na żywo za pośrednictwem radia i telewizji. Niejawne były tylko dwa posiedzenia poświęcone przesłuchaniom świadków. Sprawozdania z prac komisji, liczące ponad osiem tysięcy stron stenogramu, były systematycznie publikowane na stronie internetowej parlamentu.

16. Prace komisji były obszernie komentowane w mediach, również przez jej członków.

17. Na podstawie ustawy o sejmowej komisji śledczej (§ 83 poniżej) komisja działała w ścisłej współpracy z prokuraturą w Warszawie, odpowiedzialną za śledztwo w sprawie skarżącego.

W związku z tym w lutym 2003 roku przewodniczący komisji zwrócił się do prokuratury o przeprowadzenie pewnych czynności o charakterze dochodzeniowym, w szczególności: pobranie bilingów rozmów telefonicznych skarżącego, ustalenie miejsc, w których były przechowywane jego dokumenty, zajęcie dysków twardych jego komputerów i przeszukanie jego lokali mieszkalnych i miejsc pracy.

W dniu 6 lutego 2003 roku prokurator prowadzący śledztwo w sprawie skarżącego upoważnił komisję do ujawnienia w ramach toczącego się przed nią postępowania pewnych informacji z akt śledztwa. 6 marca 2003 roku Prokurator Krajowy oddał skargę, którą wniósł skarżący przeciwko tej decyzji, i zauważył, że ujawnienie takich informacji jest dozwolone pod warunkiem, że nie wpłynie to negatywnie na rozwiązanie sprawy.

W dniu 24 marca 2003 roku komisja przekazała na wniosek prokuratora prowadzącego śledztwo protokoły i nagrania z posiedzeń, w tym również tych poświęconych przesłuchaniom świadków.

18. Wymiana pewnych informacji między komisją a prokuraturą miała miejsce kilkakrotnie. W tej kwestii członkowie prezydium komisji kontaktowali się z Prokuratorem Krajowym oraz z prokuratorem prowadzącym śledztwo w sprawie skarżącego.

19. W czerwcu 2003 roku zamknięto śledztwo w sprawie skarżącego i złożono do Sądu Rejonowego w Warszawie akt oskarżenia wraz z osiemnastoma tomami akt. Zgodnie z ich treścią skarżący był oskarżony o usiłowanie płatnej protekcji, czyn zabroniony z art. 230 w zw. z art. 12 Kodeksu karnego.

20. W dniu 8 sierpnia 2003 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie nakazał przeniesienie sprawy do Sądu Okręgowego w Warszawie ze względu na jej wyjątkowy charakter i szczególną wagę wynikającą z funkcji pełnionych przez związane z nią osoby, a także na zainteresowanie sprawą mediów i opinii publicznej oraz na prace komisji.

21. W dniu 6 października 2003 roku Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł, że decyzja prokuratury z dnia 6 lutego 2003 (§ 17 powyżej) odnosiła się do etapu sądowego postępowania karnego.

Zauważając, że komisja zapoznała się z całością akt śledztwa w sprawie skarżącego, sąd przypomniał, że w przypadku wykorzystania tych akt w prowadzonym przez siebie postępowaniu komisji powinna uwzględnić to, by nie wyrządzić szkody osobom związanym ze śledztwem, w tym świadkom i skarżącemu.

22. W dniu 20 października 2003 roku sprawę poddano pod rozstrzygnięcie składu sędziowskiego, do którego należało troje zawodowych sędziów.

23. W dniu 2 grudnia 2003 roku przy otwarciu rozprawy Sąd Okręgowy w Warszawie zezwolił na transmitowanie procesu na żywo przez radio i telewizję, podkreślając jednak, że dziennikarze nie powinni zakłócać prawidłowego przebiegu postępowania i nie mogą dopuścić do sytuacji, w której wzywani świadkowie będą znali treść zeznań złożonych przez wcześniej przesłuchiwanymi świadkami.

Sąd zezwolił ponadto na ujawnienie w mediach tożsamości i wizerunku skarżącego, stwierdzając, że interes publiczny dotyczący śledzenia przebiegu rozprawy przeważa nad ewentualnym sprzecznym interesem osób, których dotyczyło postępowanie.

24. Sąd Okręgowy w Warszawie przesłuchał świadków, również takich, którzy nie byli wcześniej przesłuchiwanymi przez komisję. Podczas przesłuchań sąd systematycznie porównywał oświadczenia składane przed nim przez świadków z oświadczeniami złożonymi przed komisją.

25. Kilkakrotnie doszło między Sądem Okręgowym a komisją do wymiany informacji uzyskanych w postępowaniach.

26. W dniu 31 marca 2004 roku, po zakończeniu przesłuchań świadków, sąd ujawnił całość materiału dowodowego, w tym również informacje przekazane przez komisję.

Sąd powiadomił strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych skarżącemu, stwierdzając mianowicie, że mogą one zostać przyporządkowane przepisom art. 13 § 1 w zw. z art. 286 § 1 Kodeksu karnego, a tym samym zostać zakwalifikowane jako usiłowanie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W odpowiedzi na wniosek obrony o przełożenie terminu rozprawy o maksymalnie jeden tydzień, sąd zarządził przerwę w rozprawie do 14 kwietnia 2004 r., ustalając datę mów końcowych na 16 kwietnia 2004 r.

27. W dniu 14 kwietnia 2004 roku sąd oddalił wniosek obrony o dopuszczenie nowych dowodów.

W odpowiedzi na wniosek obrony sąd zarządził przerwę w rozprawie do 20 kwietnia, oświadczając, że ogłoszenie wyroku nastąpi 26 kwietnia.

28. W dniu 21 kwietnia 2004 roku „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł pod tytułem „Przed wyrokiem”, który zawierał następujące fragmenty:

„Największa korupcyjna afera III Rzeczypospolitej skończy się zapewne porażką wymiaru sprawiedliwości. Niezależnie od tego, za co i na jaką karę Lew Rywin zostanie skazany.

[...] uważam, że wyrok pozostawi rozczarowanie co do chęci i kompetencji wymiaru sprawiedliwości w dążeniu do tego, do czego prokuratura i sądy są powołane – odkrywania prawdy ponad polityką. Obywatele po aferze Rywina nadal będą przekonani, że ustawy się kupuje, a nie uchwała, a nawet najwyżsi urzędnicy – tu cytuję panią prokurator – „przedkładają interesy osobiste nad wspólne dobro”, czyli nazywając rzecz po imieniu – są skorumpowani”.

29. W wyroku z dnia 26 kwietnia 2004 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uznał skarżącego za winnego usiłowania oszustwa w rozumieniu art. 13 w zw. z art. 286 § 1, art. 294 § 1 i art. 12 kodeksu karnego. Nałożył na niego z tego tytułu karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 000 złotych (PLN). W uzasadnieniu sąd orzekł, że:

– stwierdzono, że w okresie od 15 do 22 lipca 2002 roku skarżący dopuścił się próby nakłonienia Wandy Rapaczyńskiej, prezes zarządu Agory, oraz Adama Michnika, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki w wysokości 17,5 mln USD;

– nie stwierdzono, jakoby skarżący działał na zlecenie Prezesa Rady Ministrów bądź osób z jego otoczenia.

Jeden z członków składu sędziowskiego zgłosił zdanie odrębne, stwierdzając, że skarżącemu powinno wymierzyć się karę w zawieszeniu ze względu na jego wiek, dorobek zawodowy i stan zdrowia.

30. Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący składu sędziowskiego Sądu Okręgowego w Warszawie wydał oświadczenie. Gratulował w nim pozostałym sędziom, że w spokoju doprowadzili proces do końca pomimo rozmaitych komentarzy na temat postępowania, jakie pojawiały się w mediach. Zauważając, że niektóre z tych komentarzy zakrawały na próbę wpłynięcia na pracę sądu, przewodniczący podkreślał, że w ciągu całego procesu sędziowie działali jedynie na podstawie przepisów prawa karnego, że cel procesu był inny niż ten, do którego dążyła sejmowa komisja śledcza, oraz że jako zawodowi sędziowie członkowie sądu byli zdolni do oparcia się ewentualnym naciskom, jakie mogły wyniknąć z oświadczeń wygłaszanych w mediach przez różnych dziennikarzy i polityków, a nawet przez niektórych członków komisji. Podkreślając, że jego oświadczenie jest rzeczą wyjątkową, zważywszy na obowiązek zachowania tajemnicy sędziowskiej, przewodniczący wyjaśnił, że nie mógł pominąć milczeniem stwierdzeń autora artykułu „Przed wyrokiem”, opublikowanego w okresie, gdy trwały narady sędziowskie, i zakrawającego zdaniem przewodniczącego na próbę wpłynięcia przez dziennikarza na wyrok. Takie wypowiedzi były jego zdaniem niedopuszczalne i naganne, nawet w związku ze sprawą, która, tak jak ta, budziła, zresztą słusznie, żywe zainteresowanie mediów.

31. W dniu 23 sierpnia 2004 roku zarówno skarżący, jak i prokuratura złożyli apelację od wyroku z dnia 26 kwietnia 2004 roku. W swojej apelacji skarżący twierdził między innymi, że z powodu wpływu prac komisji na sędziów, pogłębionego jeszcze przez kampanię prasową towarzyszącą obu postępowaniom, jego proces nie był rzetelny, jak wymaga tego art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

32. Na ostatnim posiedzeniu w dniu 5 kwietnia 2004 roku komisja przyjęła sprawozdanie końcowe, w którym stwierdzono, że skarżący działał sam. Kilku członków komisji przedstawiło Sejmowi własne projekty sprawozdania. Po rozpatrzeniu sprawy na posiedzeniu plenarnym w dniu 28 maja 2004 roku Sejm odrzucił sprawozdanie komisji i opowiedział się za sprawozdaniem posła Zbigniewa Ziobro, uznawanym za najbardziej radykalne. Z akt wynika, że sprawozdanie to zostało opracowane w celu ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności osób, których dotyczyło, przed Trybunałem Stanu. Z powodu wątpliwości co do ważności głosowania w dniu 28 maja Sejm przyjął sprawozdanie posła Zbigniewa Ziobry w ostatecznym głosowaniu w dniu 24 września 2004 roku. Teza przedstawiona w tym sprawozdaniu brzmiała następująco:

„Leszek Miller pełniący funkcję Prezesa Rady Ministrów RP, Aleksandra Jakubowska pełniąca funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury, Lech Nikolski pełniący funkcję szefa gabinetu politycznego Prezesa Rady Ministrów, Robert Kwiatkowski pełniący funkcję prezesa zarządu TVP S.A. oraz Włodzimierz Czarzasty będący członkiem KRRiT, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu w lipcu 2002 roku, popełnili przestępstwo łapownictwa



czynnego opisane w art. 228 § 5 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w ten sposób, że wpływając na kształt nowelizowanej ustawy o radiofonii i telewizji oraz przebieg prac legislacyjnych za pośrednictwem Lwa Rywina występującego w imieniu „grupy trzymającej władzę” złożyli w lipcu 2002 roku propozycję korupcyjną przedstawicielom Agora S.A., a to w dniu 15 lipca 2002 roku Wandzie Rapaczyńskiej i Piotrowi Niemczyckiemu oraz w dniu 22 lipca 2002 roku Adamowi Michnikowi, polegającą na zażądaniu korzyści majątkowej w postaci 17,5 mln. USD, a nadto uczynieniu Lwa Rywina prezesem spółki Polsat S.A. oraz zobowiązaniu się Agory do nie atakowania premiera i rządu przez "Gazetę Wyborczą" w zamian za zapewnienie w przedmiotowej ustawie korzystnego dla tego podmiotu kształtu przepisów umożliwiających zakup telewizji Polsat.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w wysokim stopniu uprawdopodobnia przedstawioną wyżej tezę, uzasadniając prowadzenie postępowania karnego w sprawie wymienionych wyżej osób”.

33. Sprawozdanie, rozpowszechnione w mediach, było szeroko dyskutowane i komentowane przez różne osoby publiczne.

34. Po publikacji sprawozdania przyjętego przez Sejm jedna z osób, których dotyczyły zawarte w nim stwierdzenia, wniosła pozew przeciwko Sejmowi w celu ochrony swojej czci i dobrego imienia. Krajowe organy sądownictwa oddaliły pozew, stwierdzając między innymi, że przyjmując sprawozdanie, w którym jeden z członków sejmowej komisji śledczej – używając pojęć i metod z prawa karnego – zbadał działalność wspomnianych osób, Sejm nie naruszył prawa, lecz działał na podstawie Konstytucji i ustawy o sejmowej komisji śledczej. Przyjęcie wspomnianego sprawozdania stanowiło prerogatywę Sejmu związaną z konstytucyjną zasadą jego autonomii.

Krajowe organy sądownictwa zauważyły, że komisja śledcza została powołana zgodnie z Konstytucją i że jej prace dotyczyły kwestii związanych z prawem parlamentu do zapoznania się z działalnością pewnych instytucji publicznych i wyrażenia swojego zdania na ten temat. Ponieważ stroną skarżącą była osoba pełniąca funkcje publiczne, jej działalność mogła być przedmiotem kontroli parlamentarnej. Komisja śledcza miała prawo ustalić okoliczności sprawy, nawet jeśli mogły one posłużyć za argument na rzecz tezy o ewentualnej odpowiedzialności karnej powoda.

Fakt, że w zaskarżonej uchwale Sejm wyraził swoje zdanie na temat postępowania powoda, nie naruszał zdaniem krajowych organów sądownictwa zasad niezawisłości i bezstronności władzy sądowniczej ani zasady podziału władz. Sejm nie wypowiedział się w przedmiocie odpowiedzialności karnej powoda, ale stwierdził jedynie, że zgromadzone informacje uzasadniały wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego w związku z zarzutem naruszenia w art. 228 § 5 w zw. z art. 13 Kodeksu karnego. Opinia wyrażona przez Sejm nie mogła zastąpić ewentualnego orzeczenia organów wymiaru sprawiedliwości w tej kwestii i nie była wiążąca dla sądów. Stwierdzenia figurujące w sprawozdaniu komisji

śledczej zawierały opinie o charakterze oceniającym, co do których nie było możliwe wykazanie ich prawdziwości. Nie dotyczyły życia prywatnego powoda i nie miały na celu jego poniżenia lub upokorzenia w oczach opinii publicznej. Ewentualna błędna ocena Sejmu co do postępowania tej osoby nie decydowała o niezgodności z prawem wspomnianej uchwały. Sejm nie ponosił również odpowiedzialności za oświadczenia pojawiające się w mediach w związku ze sprawą.

35. W międzyczasie w dalszym ciągu prowadzone było postępowanie w sprawie skarżącego przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

36. W dniu 23 listopada 2004 roku Sąd Apelacyjny powiadomił strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych skarżącemu na pomocnictwo do płatnej protekcji, czynu z art. 18 § 3 w zw. z art. 230 kodeksu karnego.

Sąd Apelacyjny zarządził przerwę w rozprawie do 8 grudnia 2004 roku, aby obrona mogła dostosować swoją strategię do planowanej zmiany. W dniu wznowienia rozprawy obrona przedstawiła swoje uwagi.

37. W wyroku z dnia 10 grudnia 2004 roku Sąd Apelacyjny uznał skarżącego za winnego pomocnictwa do płatnej protekcji, czynu z art. 18 § 3 w zw. z art. 230 i art. 12 kodeksu karnego, i zasądził karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 000 PLN.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podniósł, że skarżący ułatwił popełnienie przez inne osoby – których tożsamości nie ustalono – przestępstwa czynnej korupcji. Podtrzymał w tym względzie stwierdzenie, że w okresie od 15 do 22 lipca 2002 roku skarżący przedstawił Wandzie Rapaczyńskiej i Adamowi Michnikowi propozycję sformułowaną przez wyżej wspomniane osoby, które powołując się na sprawowane funkcje państwowe, proponowały swoją pomoc w charakterze pośredników w przeprowadzeniu nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji w sposób korzystny dla Agory, umożliwiając tej spółce zakup stacji telewizyjnej Polsat w zamian za sumę 17,5 mln USD, które miały zostać przekazane na rzecz partii Sojusz Lewicy Demokratycznej za pośrednictwem rachunku bankowego spółki należącej do skarżącego.

38. W odpowiedzi na zarzut skarżącego, jakoby prace prowadzone przez komisję i zainteresowanie, jakie budziły w mediach, wpłynęły niekorzystnie na rzetelność procesu, Sąd Apelacyjny orzekł, że zarzut nie znajdował oparcia w rzeczywistości: skarżący nie wyjaśnił konkretnie, w jaki sposób publikacje w mediach w związku z pracami komisji miały wpłynąć na argumentację sędziów podczas narad lub przy zamknięciu postępowania karnego, ani też w jaki sposób prace i sprawozdanie komisji mogły mieć jakikolwiek wpływ na bezstronność sędziów lub wiarygodność zeznań świadków złożonych przed sądem. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarzut sprowadzał się do sugestii, że jedynie zawieszenie postępowania karnego aż do zakończenia prac komisji mogłoby zapewnić jego rzetelność. Sąd Apelacyjny zauważył, że sądy często stają w obliczu zainteresowania

mediów takim czy innym postępowaniem sądowym, i stwierdził, że okoliczność ta sama w sobie nie wystarczy, by podważyć rzetelność postępowania karnego wszczętego przeciwko skarżącemu.

39. W kwestii zarzutu skarżącego, jakoby zeznania, na które powołano się, uzasadniając wyrok skazujący, były zniekształcone, ponieważ świadkowie byli przesłuchiwanymi przez Sąd Okręgowy już po uprzednim przesłuchaniu na ten sam temat przez komisję podczas jawnych i szczegółowo relacjonowanych w mediach posiedzeń, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarzut ten jest bezpodstawny: zeznania były zawsze oceniane przez sędziów zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 Kodeksu postępowania karnego i w świetle całości materiału dowodowego; w tym przypadku sąd nie stwierdził żadnej okoliczności, która pozwalałaby przyjąć, iż na świadków przesłuchiwanymi przez Sąd Okręgowy mogła wpłynąć treść ich wcześniejszych wypowiedzi przed komisją lub wypowiedzi innych świadków.

40. W odniesieniu do zarzutu skarżącego, jakoby uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego było niekompletne, Sąd Apelacyjny przyznał, że pod pewnymi względami uzasadnienie było zwięzłe. Niemniej jednak, w znacznej mierze je utrzymał, zauważając, że Sąd Okręgowy zbadał aspekty istotne dla sprawy i że jego wnioski były uzasadnione.

41. Sąd Apelacyjny oddalił także zarzut skarżącego dotyczący odmowy dopuszczenia przez Sąd Okręgowy pewnych dowodów przedstawionych przez obronę: zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy słusznie uznał je za zbędne dla rozwiązania sprawy; w opinii Sądu Apelacyjnego realizacja praw obrony nie mogła polegać na wnioskach o wyjaśnianie *ad infinitum* okoliczności sprawy, szczególnie takich, które były całkowicie nieistotne dla jej rozwiązania.

42. Skarżący i prokuratura złożyli skargę kasacyjną.

43. Postanowieniem z dnia 20 października 2005 roku Sąd Najwyższy oddalił obydwie kasacje, uznając uzasadnienie Sądu Apelacyjnego. Po ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego Sąd Najwyższy stwierdził, że sporządzając bardzo szczegółowe i wyczerpujące uzasadnienie, Sąd Apelacyjny poprawił mankamenty uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy oddalił zwłaszcza zarzut skarżącego dotyczący rzekomego naruszenia art. 2 § 1 Protokołu Dodatkowego nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zauważając, że artykuł ten nie ustanawia żadnego konkretnego modelu odwołania w sprawach karnych, Sąd Najwyższy nie uznał za jego naruszenie faktu, że prawo polskie dopuszcza, by sąd apelacyjny ocenił *de novo* dowody zgromadzone przez sąd w pierwszej instancji i w konsekwencji dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia, z poszanowaniem reguł *ne peius*.

## **B. Wykonanie kary zasądzonej wobec skarżącego i związane z tym postępowania**

44. W międzyczasie, w dniu 4 marca 2005 roku, adwokaci skarżącego złożyli do sądu wnioski o odroczenie wykonania kary na co najmniej sześć miesięcy, uzasadniając, że jej natychmiastowe wykonanie mogłoby wiązać się z zagrożeniem jego życia i zdrowia. Na poparcie tego wniosku adwokaci wskazywali, że skarżący cierpi na kilka przewlekłych chorób: w szczególności przerost mięśnia lewej komory sercowej, nadciśnienie i cukrzycę. Twierdzili, że jego stan zdrowia pogorszył się z powodu stresu związanego z postępowaniami oraz atakami w mediach.

45. 8 marca 2005 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zlecił sporządzenie ekspertyzy mającej ustalić, czy stan zdrowia skarżącego pozwala na odbycie kary pozbawienia wolności.

46. W międzyczasie skarżący powiadomił sąd, że koronarografia ma zostać wykonana między 15 a 18 kwietnia 2005 roku, a 23 marca 2005 roku ma zostać poddany tomografii serca.

47. W dniu 14 marca 2005 roku eksperci Instytutu Medycyny Sądowej w Warszawie powiadomili sąd, że do sformułowania wniosków potrzebują wyników badania koronarograficznego skarżącego.

48. W dniu 22 marca 2005 roku adwokaci skarżącego złożyli do sądu wnioski o wstrzymanie się z wezwaniem do stawienia się w zakładzie karnym do czasu badania koronarograficznego.

W dniu 24 marca 2005 roku sąd oddalił wnioski i wezwał skarżącego do stawienia się w zakładzie karnym najpóźniej 18 kwietnia 2005 roku.

49. W dniu 11 kwietnia 2005 roku adwokaci skarżącego złożyli wniosek do sądu o odroczenie powyższego terminu oraz o zawieszenie wykonania kary zasądzonej wobec ich klienta.

50. W dniu 13 kwietnia 2005 roku skarżący został zbadany przez ekspertów.

51. W dniu 14 kwietnia 2005 roku sąd odrzucił wnioski o odroczenie terminu wyznaczonego skarżącemu na stawienie się w zakładzie karnym, podkreślając, że jego wnioski mające na celu zawieszenie wykonania kary zostaną rozpatrzone w dniu 18 kwietnia 2005 roku w świetle wniosków płynących z ekspertyzy.

52. W dniu 18 kwietnia 2005 roku sąd oddalił wniosek o odroczenie wykonania kary zasądzonej wobec skarżącego, zauważając, że według ekspertyzy pozbawienie go wolności nie stanowi zagrożenia dla jego życia lub zdrowia.

Powołując się na tę ekspertyzę, sąd zaznaczył, że skarżący cierpi na niewłaściwie leczone nadciśnienie tętnicze, niewłaściwie leczoną cukrzycę typu 2, stabilną chorobę niedokrwienną serca, przemieszczenie krążka międzykręgowego, zaburzenia metabolizmu i poważną otyłość. Odbycie przez niego kary pozbawienia wolności było jednak możliwe pod

warunkiem przebywania w zakładzie karnym, w którym jest jednostka szpitalna, gdzie [skarżący] miałby szybki dostęp do opieki medycznej w nagłych wypadkach, możliwość przyjmowania leków oraz przestrzegania diety cukrzycowej. Sąd zaznaczył, że według ekspertyzy skarżącemu powinna być w odpowiednim momencie przyznana przerwa w odbywaniu kary, aby mógł poddać się badaniu koronarograficznego w specjalistycznym ośrodku poza zakładem karnym. Do czasu tego badania wystarczy, by miał możliwość codziennego sprawdzania poziomu cukru we krwi oraz ciśnienia tętniczego.

53. Tego samego dnia skarżący stawiał się w zakładzie karnym, jednocześnie składając zażalenie na postanowienie z dnia 18 kwietnia.

54. W dniu 26 kwietnia 2005 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek skarżącego o przerwę w odbywaniu kary, uzasadniając, że badanie koronarograficzne może zostać przeprowadzone bez przerywania wykonania kary.

55. W okresie od 27 do 29 kwietnia 2005 roku skarżący był hospitalizowany w Instytucie Kardiologii w Warszawie, gdzie poddał się koronarografii.

56. W piśmie z dnia 4 maja 2005 roku specjaliści, którzy wykonali koronarografię, powiadomili adwokatów skarżącego, że ze względu na możliwość powikłań, w tym zawału, skarżący powinien dodatkowo poddać się zabiegowi angioplastyki wieńcowej.

Tego samego dnia dyrektor zakładu karnego w Warszawie powiadomiła lekarzy skarżącego, że ze względów proceduralnych zainteresowany nie będzie mógł być przewieziony do kliniki w dniu zaplanowanym na zabieg angioplastyki i że powinien w tym celu złożyć wniosek o przerwę w odbywaniu kary.

57. W dniu 5 maja 2005 roku skarżący złożył wniosek o przerwę w odbywaniu kary w związku z zabiegiem angioplastyki wieńcowej.

58. W zaświadczeniu wystawionym w dniu 6 maja 2005 roku przez lekarzy więziennych wskazano, że zabieg angioplastyki wieńcowej jest przeprowadzany wyłącznie w klinikach specjalistycznych, zaś leczenie przed- i pooperacyjne skarżącego może odbyć się w zakładzie karnym.

59. W dniu 9 maja 2005 roku skarżący przeszedł zabieg angioplastyki wieńcowej w klinice poza zakładem karnym.

60. Podczas hospitalizacji w tej klinice skarżący był pod nadzorem strażników.

61. W pismach nadesłanych do sądu w dniach 12 i 13 maja 2005 roku specjaliści z kliniki, w której był hospitalizowany skarżący, powiadomili sąd o tym, że:

- pacjent przechodzi intensywną opiekę pooperacyjną;
- po zakończeniu hospitalizacji jego stan powinien przez co najmniej sześć miesięcy być monitorowany przez kardiologa, a pacjent powinien

przejsć kilkumiesięczną terapię w placówce medycznej wyspecjalizowanej w leczeniu chorób krążenia;

– jeżeli nie wystąpią powikłania, skarżący może opuścić klinikę po dwóch–trzech dniach.

62. W okresie od 14 do 23 maja 2005 roku skarżący przebywał w szpitalu więziennym.

63. W dniu 16 maja 2005 roku sąd odmówił przyznania skarżącemu przerwy w odbywaniu kary. Opierając się na opiniach lekarzy z kliniki oraz lekarzy więziennych, sąd orzekł, że skarżący może odbywać leczenie w zakładzie karnym. Na poparcie tego wniosku sąd stwierdził między innymi, że:

– zaświadczenie wydane w momencie zakończenia hospitalizacji skarżącego we wspomnianej klinice wykazało, że stan jego zdrowia jest stabilny;

– w zakładzie karnym skarżący miał dostęp do odpowiedniej opieki medycznej; jego stan był monitorowany przez wykwalifikowany personel medyczny, w tym przez kardiologa, który czuwał nad właściwym wykonywaniem zaleceń specjalistów w zakresie leczenia farmakologicznego.

64. Skarżący złożył zażalenie na postanowienie z dnia 16 maja, ale 17 czerwca 2005 roku związane z tym postępowanie zostało umorzone z powodu zwolnienia skarżącego, do którego doszło w międzyczasie (§ 67 poniżej).

65. W pismach nadesłanych w dniach 17 i 19 maja 2005 roku do sądu i do dyrektora zakładu karnego w Warszawie adwokaci skarżącego zarzucali, że zalecenia specjalistów dotyczące jego leczenia farmakologicznego nie są wykonywane.

W piśmie z dnia 20 maja 2005 roku naczelny lekarz więzienny powiadomił sąd, że zarzuty te są bezpodstawne.

66. W dniu 31 maja 2005 roku, orzekając w przedmiocie zażalenia na postanowienie z dnia 18 kwietnia 2005 roku, Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił to orzeczenie i skierował sprawę do ponownego rozpoznania, nakazując zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności przez skarżącego. Sąd nakazał również ponowne zbadanie stanu zdrowia skarżącego, stwierdzając, że należy uwzględnić przeprowadzone w międzyczasie zabiegi medyczne.

67. Tego samego dnia skarżący został zwolniony.

68. W dniu 28 lipca 2005 roku, orzekając w przedmiocie wykonania orzeczenia Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nakazał wykonanie ekspertyzy przez Instytut Medycyny Sądowej w Warszawie, w ramach której miało zostać przeprowadzone badanie medyczne skarżącego przez specjalistów. Jednak pomimo skierowanego do niego wezwania skarżący nie stawił się przed kolegium ekspertów ani 24 sierpnia, ani 7 września 2005 roku.

69. W dniu 22 września 2005 roku sąd przełożył termin badania skarżącego na 12 października, powiadamiając go, że w razie niestawiennictwa przed kolegium zostanie doprowadzony przymusowo. Sąd oddalił wniosek skarżącego o wyłączenie jednego z członków kolegium, uznając to za działanie celowo prowadzące do wydłużenia postępowania.

70. W dniu 10 października 2005 roku sąd orzekł, że niestawienie się skarżącego przed kolegium ekspertów w dniu 7 września 2005 roku było całkowicie nieuzasadnione.

71. W dniu 12 października 2005 roku skarżący został zbadany przez specjalistów. W swoim raporcie wskazali oni, że:

– bez uprzedniego badania koronarograficznego nie są w stanie wypowiedzieć się w sposób ostateczny, czy stan jego zdrowia pozwala na odbycie kary pozbawienia wolności;

– do czasu tego badania skarżący nie powinien przebywać w zakładzie karnym.

72. W dniu 13 października 2005 roku sąd nakazał skarżącemu przekazanie do akt w terminie dwunastu dni wyników koronarografii. 25 października termin ten przełożono na 31 października 2005 roku. Sąd pouczył skarżącego, że w razie niedotrzymania tego terminu zostanie przymusowo doprowadzony do zakładu karnego.

73. W dniu 26 października 2005 roku skarżący stawił się w klinice, w której miała zostać wykonana koronarografia. Badanie przełożono jednak na 2 listopada 2005 roku, za powód podając niedyspozycyjność lekarza, który miał je przeprowadzić.

74. W dniu 27 października 2005 roku adwokaci skarżącego złożyli do sądu wniosek o przełożenie terminu wyznaczonego na przedstawienie wyników koronarografii na 30 listopada 2005 roku. 28 października 2005 roku wniosek ten został oddalony.

75. W dniu 31 października 2005 roku sąd nakazał doprowadzenie skarżącego do zakładu karnego. Sąd stwierdził, że:

– według informacji przekazanych mu przez personel kliniki, w której miała zostać wykonana koronarografia, badanie to mogło być przeprowadzone w dniu początkowo na to wyznaczonym;

– okoliczności sprawy wskazują na to, że skarżący próbuje unikać badania medycznego i w ten sposób zakłóca prawidłowy przebieg postępowania związanego z ustaleniem, czy stan jego zdrowia pozwala na odbycie kary pozbawienia wolności;

– w zakładzie karnym skarżący będzie pod opieką więziennego personelu medycznego, co ułatwi ocenę stanu jego zdrowia.

76. W dniu 2 listopada 2005 roku skarżący został doprowadzony do zakładu karnego.

77. W dniu 3 listopada 2005 roku adwokaci wnieśli o zawieszenie wykonania orzeczenia z 31 października, oraz złożyli skargę na niezgodność z prawem zarządzenia. Uzasadniali, że wbrew wcześniejszym

wnioskom płynącym z ekspertyzy ich klient został osadzony w zakładzie karnym bez uprzedniego rozpatrzenia wyników jego badania koronarograficznego przez specjalistów.

Przed wydaniem orzeczenia Sąd Okręgowy w Warszawie zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem, czy na zarządzenie z dnia 31 października 2005 roku przysługiwała skarga.

W postanowieniu z dnia 11 stycznia 2006 roku Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi przeczącej, stwierdzając, że przedmiotowe zarządzenie było skierowane nie do skarżącego, ale do policji.

W dniu 8 lutego 2006 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zastosował się do tej opinii i uznał wnioski skarżącego za niedopuszczalne. 28 marca 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymał w mocy wydane przez Sąd Okręgowy postanowienie.

78. W międzyczasie, w dniu 8 listopada 2005 roku skarżący złożył wniosek o przerwę w wykonaniu kary z powodów zdrowotnych; wniosek ten został oddalony 8 lutego 2006 roku z uzasadnieniem, że skarżący może być poddany leczeniu w zakładzie karnym. Powołując się na ekspertyzę przedstawioną 29 listopada 2005 roku przez kardiologa, sąd stwierdził, że:

– stan zdrowia skarżącego jest stabilny, nie zaleca się pilnego wykonania koronarografii, a ewentualna przerwa w wykonywaniu kary pozostałaby bez znaczenia dla stanu jego zdrowia ze względu na przewlekły charakter jego dolegliwości;

– w dniu 8 lutego 2006 roku członkowie kolegium wycofali się ze swoich pierwotnych wniosków, stwierdzając, że do wypowiedzenia się, czy stan zdrowia skarżącego pozwala na odbycie kary pozbawienia wolności, nie potrzebują już badania koronarograficznego;

– według lekarzy więziennych skarżący ma zapewnioną opiekę dostosowaną do stanu jego zdrowia i zgodną z zaleceniami specjalistów, jak również przestrzegana jest jego dieta.

79. W dniu 17 marca 2006 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenie skarżącego na postanowienie z dnia 8 lutego 2006 roku.

80. W dniu 29 maja 2006 roku skarżący złożył wniosek o przepustkę na pięć dni, uzasadniając, że pragnie poddać się badaniu w związku z cukrzycą w placówce medycznej poza zakładem karnym. 9 czerwca 2006 roku dyrektor Zakładu Karnego w Warszawie-Białoleśce odrzucił wniosek, stwierdzając, że według badań przeprowadzonych w zakładzie karnym stan jego zdrowia jest zadowalający.

81. W dniu 20 października 2006 roku, orzekając w przedmiocie wniosku złożonego przez skarżącego w dniu 30 sierpnia 2006 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił:

– nakazać przedterminowe zwolnienie skarżącego z dwuletnim okresem próby;

– jednocześnie zasądzić nadzór kuratora i zakaz zmiany miejsca zamieszkania przez skarżącego bez zgody sędziego.



W dniu 14 listopada 2006 roku zażalenie prokuratury na postanowienie z dnia 20 października zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

## II. PRAWO I PRAKTYKA KRAJOWE I PORÓWNAWCZE ISTOTNE DLA NINIEJSZEJ SPRAWY

### A. Polska Konstytucja z 1997 roku

82. Dla niniejszej sprawy istotne są następujące przepisy polskiej Konstytucji:

#### Artykuł 111

- „1. Sejm może powołać komisję śledczą do zbadania określonej sprawy.
2. Tryb działania komisji śledczej określa ustawa”.

#### Artykuł 156

„1. Członkowie Rady Ministrów ponoszą odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu za naruszenie Konstytucji lub ustaw, a także za przestępstwa popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem.

2. Uchwałę o pociągnięciu członka Rady Ministrów do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu Sejm podejmuje na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej lub co najmniej 115 posłów większością 3/5 ustawowej liczby posłów”.

#### Artykuł 175

„Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

[...]”.

#### Artykuł 178

„1. Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

2. Sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków.

3. Sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów”

#### Artykuł 198

„1. Za naruszenie Konstytucji lub ustawy, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania, odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu ponoszą: Prezydent Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów oraz członkowie Rady Ministrów, Prezes Narodowego Banku Polskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, osoby, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem oraz Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych.

(...)

3. Rodzaje kar orzekanych przez Trybunał Stanu określa ustawa”.

## **B. Ustawa o sejmowej komisji śledczej z dnia 21 stycznia 1999 r. (w wersji wówczas obowiązującej)**

83. Przepisy ustawy o sejmowej komisji śledczej istotne dla niniejszej sprawy mają następujące brzmienie:

### **Artykuł 1**

„1. Ustawa reguluje tryb działania sejmowej komisji śledczej, zwanej dalej „komisją”.

2. Komisję powołuje się do zbadania określonej sprawy.

3. W sprawach nieuregulowanych niniejszą ustawą do komisji stosuje się przepisy regulaminu Sejmu”.

### **Artykuł 2**

„1. Komisję powołuje oraz wybiera i odwołuje jej skład osobowy Sejm bezwzględną większością głosów.

2. W skład komisji może wchodzić do 11 członków. Skład komisji powinien odzwierciedlać reprezentację w Sejmie klubów i kół poselskich mających swoich przedstawicieli w Konwencie Seniorów, odpowiednio do jej liczebności.

3. Uchwała o powołaniu komisji określa zakres jej działania; może ona również określać szczegółowe zasady działania komisji oraz termin złożenia przez nią sprawozdania”.

### **Artykuł 8**

„1. Prowadzenie postępowania lub jego prawomocne zakończenie przez inny organ władzy publicznej nie wyłącza możliwości prowadzenia postępowania przed komisją.

2. Przedmiotem działania komisji nie może być ocena zgodności z prawem orzeczeń sądowych.

3. Komisja, za zgodą Marszałka Sejmu, może zawiesić swoją działalność do czasu zakończenia określonego etapu lub całości postępowania toczącego się przed innym organem władzy publicznej.

4. Postępowanie prowadzone przez komisję może zostać zawieszona w szczególności wtedy, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, że materiał zebrany w postępowaniu przed innym organem władzy publicznej lub podjęte przez ten organ rozstrzygnięcie mogłyby być przydatne do wszechstronnego zbadania sprawy przez komisję”.

### **Artykuł 11**

„1. Każda osoba wezwana przez komisję ma obowiązek stawić się przed nią i złożyć zeznanie.

2. Osoba, o której mowa w ust. 1, może ustanowić pełnomocnika.

3. Jeżeli przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej, do czynności, o których mowa w ust. 1 i 2, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące zwywania i przesłuchiwania świadków oraz ustanowienia pełnomocnika”.

#### **Artykuł 12**

„1. W przypadku gdy osoba, o której mowa w art. 11 ust. 1, bez usprawiedliwienia nie stawi się na wezwanie komisji, bez zezwolenia komisji wydali się z miejsca czynności przed jej zakończeniem albo bezpodstawnie uchylili się od złożenia zeznań lub złożenia przyrzeczenia, komisja może zwrócić się do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o zastosowanie kary porządkowej.

2. Do postępowania w przedmiocie rozpatrzenia wniosku, o którym mowa w ust. 1, oraz wykonania orzeczonej kary porządkowej stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego”.

#### **Artykuł 14**

„1. Organy władzy publicznej oraz organy innych osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, na żądanie komisji, składają pisemne wyjaśnienia lub przedstawiają dokumenty będące w ich dyspozycji albo akta każdej sprawy przez nie prowadzonej.

2. Komisja może zapoznawać się z dokumentami lub aktami, badając sprawę na miejscu.

3. Na wniosek sądu lub prokuratora komisja udostępnia tym organom zebrane przez siebie materiały, jeżeli pozostają one w związku z toczącym się postępowaniem karnym; komisja, za zgodą Marszałka Sejmu, może udostępnić zebrane materiały, jeżeli uzna to za konieczne dla dobra postępowania prowadzonego przez inne organy władzy publicznej”.

#### **Artykuł 15**

„1. Komisja może zwrócić się do Prokuratora Generalnego o przeprowadzenie określonych czynności.

2. Przewodniczący lub upoważniony przez niego członek komisji może brać udział w czynnościach, o których mowa w ust. 1.

3. Prokurator Generalny wykonuje czynności, o których mowa w ust. 1, w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze [...]”.

#### **Artykuł 16**

„Czynności określone w art. 11 ust. 1, art. 14 i art. 15 ust. 1 przeprowadza się z zachowaniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej”.

#### **Artykuł 18**

„1. Jeżeli komisja w trakcie postępowania uznała, że dokonane przez nią ustalenia uzasadniają postawienie osobom, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 3-7 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (Dz.U. z 1993 r. Nr 38, poz. 172 i z 1996 r. Nr 73, poz. 350), zarzutu popełnienia przez nie w sposób zawiniony, w zakresie swojego urzędowania lub w związku z zajmowanym stanowiskiem, czynu naruszającego Konstytucję lub ustawę, występuje ze wstępnym wnioskiem o pociągnięcie tych osób do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu.

[...]

#### **Artykuł 19**

- „1. Komisja przekazuje Marszałkowi Sejmu sprawozdanie ze swojej działalności.
2. Marszałek Sejmu zarządza drukowanie i doręczenie posłom sprawozdania.
3. Jeżeli w sprawozdaniu lub jego części znajdują się wiadomości stanowiące tajemnicę państwową lub służbową, Marszałek Sejmu określa tryb jego udostępniania posłom oraz sposób rozpatrywania go przez Sejm”.

### **C. Kodeks postępowania karnego z 1997 roku**

84. Przepisy kodeksu istotne dla niniejszej sprawy brzmią następująco:

#### **Artykuł 5**

„§ 1. Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

[...]

#### **Artykuł 6**

„Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć”.

#### **Artykuł 7**

„Organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”.

#### **Artykuł 8**

„§ 1. Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

[...]

#### **Artykuł 41**

„§ 1. Sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

[...]

#### **Artykuł 366**

„§ 1. Przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc, by zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy [...]”.

#### **Artykuł 391**

„§ 1. Jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje wyraźnie odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta, albo nie stawiał się z powodu nie dających się usunąć przeszkód lub prezes sądu zaniechał wezwania

świadka na podstawie art. 333 § 2, a także wtedy, gdy świadek zmarł, wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym albo przed sądem w tej lub innej sprawie.

[...]”.

#### **Artykuł 392**

„§ 1. Wolno odczytywać na rozprawie głównej protokoły przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzone w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia.

[...]”.

### **D. Ustawa o Trybunale Stanu z dnia 26 marca 1982 roku**

85. Przepisy istotne dla niniejszej sprawy ustawy o Trybunale Stanu mają następujące brzmienie:

#### **Artykuł 1**

„1. Za naruszenie Konstytucji lub ustawy, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania, odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu ponoszą:

- 1) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) Prezes Rady Ministrów oraz członkowie Rady Ministrów,
- 3) Prezes Narodowego Banku Polskiego,
- 4) Prezes Najwyższej Izby Kontroli,
- 5) członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,
- 6) osoby, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem,
- 7) Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych.

2. W zakresie określonym w art. 107 Konstytucji odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu ponoszą również posłowie i senatorowie”.

#### **Artykuł 5**

„Prawo do pociągnięcia osób wymienionych w art. 1 ust. 1 pkt 3–7 do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu przysługuje wyłącznie Sejmowi”.

#### **Artykuł 6**

„[...]”

2. Wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu osób, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 2–7, może być złożony Marszałkowi Sejmu przez:

- 1) Prezydenta,

2) posłów, w liczbie co najmniej 115.

3. Wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej osób, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 3–7, może być złożony Marszałkowi Sejmu również przez komisję śledczą powołaną na podstawie art. 111 Konstytucji”.

#### **Artykuł 7**

„Marszałek Sejmu kieruje wniosek do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, która wszczyna postępowanie”.

#### **Artykuł 9g**

„[...]

2. W stosunku do osób wymienionych w art. 1 ust. 1 pkt 2–7 i ust. 2 Komisja uchwala sprawozdanie o wystąpieniu do Sejmu z wnioskiem o pociągnięcie tych osób do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu albo o umorzenie postępowania w sprawie.

3. Wniosek o postawienie w stan oskarżenia albo o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu powinien spełniać warunki wymagane przez przepisy Kodeksu postępowania karnego w stosunku do aktu oskarżenia, a wniosek o umorzenie postępowania – zawierać uzasadnienie faktyczne i prawne tego wniosku.

[...]”.

#### **Artykuł 11**

„1. [...]Uchwała Sejmu o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu powoduje zawieszenie w czynnościach osoby, której dotyczy.

(...)

3. [...] Marszałek Sejmu przesyła [...] przewodniczącemu Trybunału Stanu uchwałę Sejmu o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu wraz z uchwałą Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej albo wnioskiem mniejszości, które w dalszym postępowaniu przed Trybunałem Stanu stanowią akt oskarżenia.

[...]”.

#### **Artykuł 13**

„[...]

1a. Uchwałę o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu osób, o których mowa w art. 1 ust. 1 pkt 3–7 oraz ust. 2, Sejm podejmuje bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

(...)»

### **E. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego**

86. W dniu 11 lutego 1999 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wystąpił z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 8 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej z Konstytucją.

87. W wyroku z dnia 14 kwietnia 1999 roku (K 8/99 OTK 1999/3/41) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 8 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej nie jest sprzeczny z Konstytucją. Uzasadnienie tego wyroku można streścić następująco.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził na wstępie, że zasada, zgodnie z którą parlament pełni kontrolę nad działaniami rządu, jest zapisana w Konstytucji. Prawo parlamentu do sprawowania kontroli nad władzą wykonawczą służy informowaniu posłów o działalności organów i instytucji publicznych oraz pozwala im na wyrażanie opinii na ten temat. Kontrola parlamentarna przyczynia się do właściwego funkcjonowania państwa, ponieważ zapewnia obywatelom bieżące informacje o sprawach publicznych oraz umożliwia im uczestnictwo w kierowaniu nimi.

88. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, kontrola parlamentarna pozostaje w ścisłym związku z zasadą podziału władzy: ponieważ odpowiedzialność polityczna rządu może zostać poddana ocenie parlamentu, kontrola sprawowana przez tę ostatnią instytucję w stosunku do władzy wykonawczej przyczynia się do zachowania równowagi między różnymi gałęziami władzy państwowej.

Trybunał Konstytucyjny zaznaczył jednak, że kontrola parlamentarna musi być sprawowana z poszanowaniem zasady podziału władz, tj. bez naruszania kompetencji władzy wykonawczej i sędziowskiej.

89. Zasada podziału władz nakazuje zagwarantowanie niezawisłości i bezstronności sędziów oraz powstrzymanie się organów innych władz od wszelkiego oddziaływania na działalność sądów. Wprawdzie decyzje organów wymiaru sprawiedliwości nie mogą zostać wyłączone ze słusznej krytycznej oceny obywateli i posłów, to jednak zdaniem Trybunału Konstytucyjnego formułowanie takich ocen w uchwałach Sejmu lub sprawozdaniach komisji sejmowych jest niezgodne z Konstytucją.

90. Komisja śledcza jest jednym z instrumentów kontroli parlamentarnej rządu. Jej zadaniem jest sporządzenie sprawozdania na temat faktycznych okoliczności sprawy badanej przez parlament i w razie potrzeby wyrażenie opinii na jej temat. Jednak, jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, poza obowiązkiem ewentualnego złożenia wniosku o wszczęcie postępowania zmierzającego do postawienia pewnych osób pełniących funkcje publiczne w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności konstytucyjnej (na podstawie art. 18 ustawy o sejmowej komisji śledczej), komisje te nie posiadają żadnych uprawnień pozwalających im wpływać na działalność innych instytucji lub organów władzy publicznej.

91. Za wyjątkiem ograniczenia wskazanego w art. 8 ust. 2 ustawy o sejmowej komisji śledczej, zakres działalności takich komisji nie jest określony ani w Konstytucji, ani w przepisach prawa.

Nie oznacza to jednak, że komisja posiada pełną swobodę badania każdej sprawy wskazanej przez Sejm, niezależnie od tego, czy jest ona już badana

przez inny organ władzy publicznej. Jako że komisja zobowiązana jest przestrzegać przepisów konstytucyjnych i prawnych określających przedmiot i zakres kontroli parlamentarnej, może ona prowadzić postępowanie wyłącznie w zakresie działalności organów lub instytucji publicznych jednoznacznie podlegających kontroli parlamentu. Z tego wynika między innymi zakaz badania przez komisję działalności podmiotów prywatnych, niepełniących żadnych funkcji publicznych i niekorzystających z pomocy państwa.

92. Na podstawie art. 95 ust. 2 Konstytucji prace komisji śledczej mogą w szczególności dotyczyć działań Rady Ministrów lub administracji rządowej. Przepis ten przyznaje komisji prawo do badania spraw, które są lub były badane przez organy administracyjne, a także kontrolowania w razie potrzeby zgodności z prawem ich rozstrzygnięć.

93. Natomiast zasada niezawisłości i bezstronności sędziów, jak uznał Trybunał Konstytucyjny, zabrania jakiegokolwiek kontroli parlamentu nad orzecznictwem sądowym. Zakaz ten stosuje się do całości działalności jurysdykcyjnej sądów i nie ogranicza się do spraw wspomnianych w art. 8 ust. 2 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

94. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny, może się zdarzyć, że postępowanie polityków wchodzących w skład organów władzy wykonawczej będzie badane jednocześnie przez komisję sejmową i przez sąd. W takim przypadku, pod warunkiem otrzymania uprzedniej zgody Marszałka Sejmu, komisja może zawiesić swoje prace do zakończenia określonego etapu lub całości odnośnego postępowania.

95. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zasady bezstronności i niezawisłości sędziów nie wiążą się z całkowitym zakazem badania przez komisję faktów i okoliczności, które stanowią lub stanowiły przedmiot trwającego lub zakończonego postępowania sądowego, w szczególności karnego.

Postępowanie sądowe ma całkowicie inny cel niż postępowanie prowadzone przez komisję: postępowanie karne ma na celu wskazanie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, natomiast komisja sejmowa bada działalność organów władzy publicznej i ewentualne nieprawidłowości w tej dziedzinie. Informacje zebrane przez komisję mają umożliwić parlamentowi szybkie podjęcie ewentualnych środków naprawczych, takich jak zmiana obowiązującego ustawodawstwa bądź pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej lub politycznej członków rządu.

Ze względu na tę różnicę celów, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że podjęcie sprawy przez komisję po ostatecznym zakończeniu postępowania sądowego nie oznacza, że te same fakty i okoliczności są po raz drugi badane przez komisję.

96. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego gdyby komisja była zobowiązana do zawieszenia prac do zakończenia postępowania karnego



dotyczącego tych samych faktów i okoliczności, co postępowanie prowadzone przed komisją, parlament mógłby mieć utrudniony dostęp do informacji niezbędnych do pełnienia swojej funkcji, nawet gdyby pozostawały one poza zakresem zainteresowania sądów.

Ponieważ jednak komisja jest zobowiązana do poszanowania niezawisłości i bezstronności sędziów, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie może ona wyrażać poglądów co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd ani kwestionować zasadności orzeczeń sądowych.

Ponadto zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasady mające zastosowanie do działalności komisji śledczej wymagają, aby w przypadku równoczesności jej prac z innym postępowaniem, w szczególności sądowym, komisja działała ze szczególną ostrożnością i rozważyła, czy nie istnieje konieczność zawieszenia prac komisji.

## **F. Informacje płynące z prawa porównawczego**

97. Według informacji, którymi dysponuje Trybunał, większość państw członkowskich Rady Europy przewiduje możliwość utworzenia parlamentarnej komisji śledczej. Nie istnieje jednak jeden model odniesienia dla kontroli parlamentarnej.

98. W niektórych państwach uprawnienia komisji śledczych są bardzo ściśle określone w konstytucji lub w prawie (krajowym lub lokalnym), podczas gdy w innych ich działalność jest zdefiniowana jedynie w wewnętrznym regulaminie parlamentu, czasem w sposób bardzo zwięzły.

99. W niektórych parlamentach działają stałe komisje kontrolne, natomiast inne do celów bieżącej kontroli władzy wykonawczej wykorzystują zwykłe komisje stałe, ale mogą też powoływać specjalne komisje śledcze, aby zajęły się konkretnymi sprawami (lub „aferami”). W niektórych krajach te specjalne komisje są złożone z deputowanych, w innych z ekspertów niebędących członkami parlamentu, działających na jego rzecz i przedstawiających mu sprawozdania ze swojej działalności.

100. Parlamentarne komisje śledcze z reguły mają za zadanie sprawować kontrolę nad działalnością rządu lub organów władzy publicznej oraz usprawniać pełnienie funkcji ustawodawczej przez deputowanych poprzez gromadzenie informacji przydatnych do tworzenia nowych przepisów i sprawdzanie, czy obowiązujące prawo jest stosowane zgodnie z założeniami.

101. Komisje z zasady są powoływane do badania spraw interesu publicznego. W związku z funkcją ustawodawczą zgromadzeń parlamentarnych zazwyczaj nadaje im to bardzo szeroki obszar badań: najczęściej komisje takie mogą zajmować się wszystkimi sprawami dotyczącymi ogółu społeczeństwa. Za każdym razem stawiane jest pytanie, czy państwo zadziałało prawidłowo w obliczu pojawienia się omawianych

problemów. Potencjalny zakres działalności komisji śledczych wydaje się więc bardzo szeroki.

102. Parlamentarne komisje śledcze posiadają bardzo zróżnicowane uprawnienia dochodzeniowe. W większości krajów przyznaje im się jednak całość lub część uprawnień przysługujących sędziom śledczym. Mają nierzadko prawo formalnego wzywania świadków i żądania przedstawienia dokumentów lub innych dowodów, tak jak ma to miejsce w postępowaniu sądowym; czasami natomiast muszą zadowolić się złożeniem wniosku o informacje, które chcą uzyskać, ale nie dysponują w tym względzie wiążącymi uprawnieniami.

103. Stopień jawności prac komisji śledczych różni się w zależności od kraju, choć istnieją pewne cechy wspólne.

Specjalna komisja śledcza zwykle powoływana jest decyzją parlamentu, zazwyczaj w następstwie jawnej debaty. To samo dotyczy końcowego sprawozdania, z reguły publikowanego i rozpatrywanego przez parlament podczas jawnego posiedzenia. Charakter wewnętrznych dyskusji między członkami komisji (do celów przygotowania sprawozdania) wymaga jednak, by odbywały się one przy drzwiach zamkniętych.

Posiedzenia komisji śledczej, na których wysłuchuje ona zeznań świadków lub sprawozdań ekspertów są zazwyczaj w większości krajów jawne, chyba że podjęta zostanie szczególna decyzja o przeprowadzeniu posiedzenia niejawnego. Należy jeszcze poczynić dodatkowe rozróżnienie w zależności od tego, czy posiedzenia te mogą być transmitowane za pośrednictwem radia i telewizji: ustawodawstwa krajowe różnią się pod tym względem.

Niemal wszystkie omawiane państwa przewidują możliwość posiedzenia niejawnego. Stosowane są dwa główne mechanizmy: w niektórych krajach to komisja decyduje w zależności od przypadku, czy przeprowadzić posiedzenie niejawne; w innych to ustawa określa okoliczności, w których możliwe jest takie posiedzenie.

Powody do przeprowadzenia posiedzenia niejawnego nie ograniczają się bynajmniej do zachowania tajemnicy państwowej lub porządku publicznego; może również chodzić o ochronę praw podstawowych, takich jak życie prywatne lub rodzinne, albo tajemnicy biznesowej. Nawet gdy przepisy prawa opisują przypadki, w których nakazane jest przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, to od komisji zależy ich interpretacja i zastosowanie, bez – jak się zdaje – możliwości kontroli sądowej.

104. W przypadku, gdy zdecydowano o przeprowadzeniu posiedzenia niejawnego, deputowani będący członkami komisji są z reguły zobowiązani do zachowania tajemnicy i podlegają karze, jeżeli ujawnią informacje na temat prac. Transkrypcje zeznań nie mogą zostać przekazane żadnemu innemu organowi, a same zeznania jako takie nie mogą zostać przytoczone w sprawozdaniu końcowym.

105. Parlamentarna komisja śledcza najczęściej ma prawo do prowadzenia przesłuchań, które najczęściej odbywają się jawnie i czasem są transmitowane na żywo w mediach. Nierzadko jednak zdarza się również, że całość lub część przesłuchań jest niejawną, w zależności od natury sprawy i bardziej lub mniej wrażliwego czy poufnego charakteru uzyskiwanych informacji.

106. Komisja śledcza zawsze może objąć swoim postępowaniem osoby pełniące funkcje publiczne, na przykład ministrów i (najczęściej) urzędników, w tym również je przesłuchiwać: jest to sam rdzeń jej działalności. Kwestia rozciągnięcia ewentualnego obowiązku stawiennictwa przed komisją śledczą na osoby prywatne, zwykłych obywateli, również jest traktowana w różny sposób w zależności od kraju, choć komisja śledcza może zajmować się również takimi osobami w niemal wszystkich państwach członkowskich.

107. Stosunki między komisjami śledczymi a organami wymiaru sprawiedliwości również są uregulowane na bardzo różne sposoby. Większość państw zezwala na to, by postępowanie przed parlamentarną komisją śledczą toczyło się równoległe do postępowania karnego dotyczącego tych samych faktów. W części państw dostęp komisji śledczej do akt sprawy karnej jest możliwy, czasami pod pewnymi warunkami, tak samo jak przekazywanie informacji lub wniosków komisji parlamentarnej organom ścigania do celów ewentualnej działalności tych ostatnich. To jednak organy ścigania decydują o podjęciu działań w następstwie przekazania takich informacji czy wniosków.

108. Niektóre państwa przewidują *expressis verbis*, że te dwie instytucje powinny być od siebie niezależne, zaznaczając między innymi, że prace komisji parlamentarnej nie mogą wywierać jakiegokolwiek wpływu na postępowania karne i odwrotnie, wnioski komisji nie mogą być wiążące dla organów prowadzących postępowanie karne.

109. Wynikiem prac parlamentarnej komisji śledczej zawsze jest sprawozdanie dla parlamentu, zazwyczaj rozpatrywane na posiedzeniu plenarnym. Sprawozdania komisji śledczych są z reguły publikowane; brak publikacji lub jedynie częściowa publikacja wydają się możliwe tylko w ograniczonej liczbie państw. To parlament następnie decyduje, czy należy rozważyć sankcje polityczne (jak wniosek o wotum nieufności) albo zmiany legislacyjne lub budżetowe.

### **G. Kodeks karny wykonawczy z 1997 roku**

110. Przepisy Kodeksu karnego wykonawczego istotne dla niniejszej sprawy są następujące:

**Artykuł 4**

„Kary [...] wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego.

[...]”.

**Artykuł 15**

„[...]

Jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca postępowanie wykonawcze, a w szczególności jeżeli nie można ująć skazanego albo nie można wykonać wobec niego orzeczenia z powodu choroby psychicznej lub innej przewlekłej, ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się w całości lub w części na czas trwania przeszkody.

[...]”.

**Artykuł 150**

„§ 1. Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby uniemożliwiającej wykonywanie tej kary sąd odrocza do czasu ustania przeszkody.

§ 2. Za ciężką chorobę uznaje się taki stan skazanego, w którym umieszczenie go w zakładzie karnym może zagrażać życiu lub spowodować dla jego zdrowia poważne niebezpieczeństwo”.

**Artykuł 151**

„§ 1. Sąd może odroczyć wykonanie kary pozbawienia wolności na okres do roku, jeżeli natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny zbyt ciężkie skutki.

[...]”.

**Artykuł 153**

„§ 1. Sąd penitencjarny udziela przerwy w wykonaniu kary w wypadku określonym w art. 150 § 1 do czasu ustania przeszkody.

§ 2. Sąd penitencjarny może udzielić przerwy w wykonaniu kary, jeżeli przemawiają za tym ważne względy zdrowotne, rodzinne lub osobiste.

[...]”.

**PRAWO****I. ZARZUT NARUSZENIA ART. 3 KONWENCJI**

111. Powołując się na art. 3 Konwencji, skarżący zarzuca, że został pozbawiony wolności pomimo stanu swojego zdrowia i że nie miał dostępu

do odpowiedniej opieki medycznej w zakładzie karnym. Przepis Konwencji przywołany przez skarżącego ma następujące brzmienie:

„Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

112. Rząd odpiesa te zarzuty.

## A. Dopuszczalność

### 1. Rząd

113. Rząd powołuje się na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych, uzasadniając, że skarżący nie wniósł pozwu na podstawie art. 24 kodeksu cywilnego, aby żądać zadośćuczynienia za szkodę, którą, jak twierdzi, poniósł w wyniku pozbawienia wolności będącego przedmiotem skargi.

### 2. Skarżący

114. Skarżący odpowiada, że wykorzystał kilka środków odwoławczych, próbując zapobiec pozbawieniu go wolności i powołując się przy tym na stan swojego zdrowia. Podkreśla, że przywołana przez Rząd możliwość złożenia pozwu, natury czysto odszkodowawczej, jest bezużyteczna w sytuacjach pilnych, do których zaliczała się jego sytuacja.

### 3. Ocena Trybunału

115. Trybunał przypomina, że celem zasady określonej w artykule 35 jest zapewnienie układającym się Państwom możliwości przeciwdziałania zarzucanym naruszeniom lub naprawiania takich naruszeń, zanim zostanie wniesiona przeciwko nim skarga do organów utworzonych na mocy Konwencji. Przepis ten powinno się stosować „elastycznie i bez nadmiernego formalizmu”; wystarczy, aby skarżący zgłosił krajowym organom „przynajmniej w zarysie i w terminie przewidzianym przez prawo krajowe” zarzut, który ma następnie zamiar przedłożyć Trybunałowi (zob. m. in. *Demopoulos i inni p. Turcji* (dec.) [WI], nr 46113/99 i inne, §§ 69-70, ETPC 2010, *Hajot p. Polsce*, nr 1127/06, § 49, 2 marca 2010 r.).

116. Co do niniejszej sprawy, Trybunał zauważa, że skarżący wykorzystał kilka środków odwoławczych w przedmiocie wykonania zasądzonej wobec niego kary. Wniósł w szczególności o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, o przerwę w odbywaniu kary i o przedterminowe zwolnienie. W składanych wnioskach powoływał się na istniejącą jego zdaniem niemożność pogodzenia przebywania w zakładzie karnym ze stanem jego zdrowia.

Zważywszy na to, że wnioski złożone przez skarżącego miały być rozpatrzone w krótkim terminie, były właściwsze do zaradzenia

potencjalnie pilnej sytuacji, jaką była sytuacja skarżącego, niż pozew o odszkodowanie.

Trybunał przypomina również, że w przypadkach gdy prawo krajowe przewiduje kilka równoległych środków odwołania dotyczących różnych gałęzi prawa, art. 35 § 1 Konwencji nie wymaga, aby skarżący po próbie uzyskania naprawienia zarzucanego naruszenia Konwencji za pośrednictwem jednego z tych środków musiał koniecznie korzystać z innych (*Kaniewski p. Polsce*, nr 38049/02, § 37, 8 listopada 2005 r.).

117. Z powyższych powodów Trybunał jest zdania, że zarzut skarżącego był należycie podniesiony przed organami krajowymi.

118. W związku z tym Trybunał oddala zarzut Rządu.

119. Trybunał stwierdza, że niniejsza skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 § 3 (a) Konwencji. Zaznacza również, że nie jest niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

## **B. Meritum**

### *1. Skarżący*

120. Skarżący utrzymuje, że spotkało go traktowanie niezgodne z art. 3 Konwencji w związku z tym, że, jak twierdzi, stan jego zdrowia nie pozwalał na odbycie kary pozbawienia wolności, a on sam nie miał dostępu do wymaganej opieki w zakładzie karnym. Stwierdza, że:

– do osadzenia go w zakładzie karnym w kwietniu 2005 roku doszło bez uprzedniego wykonania koronarografii, mimo że według wniosków z ekspertyzy badanie to było niezbędne do oceny stanu jego zdrowia;

– przed wydaniem nakazu osadzenia w zakładzie karnym władze nie upewniły się, że w zakładzie karnym skarżący będzie miał zapewnioną odpowiednią do stanu swojego zdrowia opiekę medyczną;

– przed zwolnieniem nakazanym ostatecznie przez sąd apelacyjny doznawał stresu i niepokoju w związku z brakiem pewności, czy w nagłym przypadku kierownictwo zakładu karnego zapewni mu odpowiednią opiekę.

121. Skarżący zaznacza na wstępie, że jego wniosek o przerwę w odbywaniu kary został oddalony w dniu 18 kwietnia 2005 roku pomimo stwierdzeń lekarzy, zgodnie z którymi powinien być poddany terapii pooperacyjnej w klinice specjalistycznej poza zakładem karnym.

Zauważa następnie, że jego ponowne osadzenie w zakładzie karnym w listopadzie 2005 roku zostało nakazane dlatego, że nie poddał się badaniu medycznemu wymaganemu przez sąd. W licznych nadesłanych do niego pismach skarżący wyjaśnił jednak, że stało się to z przyczyn od niego niezależnych: jak twierdził, termin wyznaczony mu na przedstawienie wyników koronarografii był zbyt krótki, a w dniu zaplanowanym na badanie lekarz, który miał je wykonać, był niedostępny.

122. Skarżący jest zdania, że zapewniona mu opieka medyczna w zakładzie karnym była nieodpowiednia. Twierdzi, że zanim jego bliscy otrzymali pozwolenie na dostarczenie mu niezbędnych leków do zakładu karnego, niektóre produkty lecznicze przepisane przez specjalistów otrzymywał jedynie sporadycznie, a inne były zastępowane lekami generycznymi.

123. Skarżący podkreśla, że dwukrotnie, tj. 8 lutego i 9 czerwca 2006 roku, władze odmówiły wydania mu pozwolenia na udanie się do kliniki poza zakładem karnym w związku z kontynuacją leczenia farmakologicznego, mimo że zakład karny nie dysponował specjalistami zdolnymi wypowiedzieć się w tej kwestii, tj. diabetologiem i kardiologiem.

Zauważyć należy, że bliscy skarżącego jedynie dwa razy otrzymali pozwolenie na przyniesienie mu produktów spożywczych odpowiadających wymaganiom diety cukrzycowej.

124. Skarżący odrzuca argumenty Rządu, wedle których opieka medyczna zapewniona mu w zakładzie karnym pozwoliła na ustabilizowanie stanu jego zdrowia. Po pierwsze, jak wyjaśnia, stres związany z trudnościami z otrzymaniem wymaganych leków i skonsultowaniem się ze specjalistami z pewnością nie przyczynił się do poprawy jego zdrowia. Po drugie, jego zdaniem oddalenie w dniu 16 maja 2005 roku jego wniosku o przerwę w odbywaniu kary (§ 63 powyżej) wpłynęło negatywnie na jego późniejszą rekonwalescencję po zabiegu angioplastyki wieńcowej.

125. Skarżący twierdzi, że nadzór uzbrojonych strażników podczas jego hospitalizacji w klinice – w szczególności zaś obecność tych strażników podczas rozmów z członkami personelu medycznego – był uciążliwy i poniżający, i naruszył jego godność. Jego zdaniem środek ten został zastosowany z naruszeniem tajemnicy lekarskiej i zakłócił właściwy przebieg jego leczenia. Stwierdzając, że stan jego zdrowia wykluczał jakiegokolwiek niebezpieczeństwo ucieczki, skarżący uważa, że ten nadzór mógł i powinien być przybrać mniej inwazyjną formę poprzez postawienie strażników poza jego salą w szpitalu.

## 2. Rząd

126. Rząd utrzymuje, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji. Nie neguje, że stan zdrowia skarżącego był niepokojący, jest jednak zdania, że wymagania Trybunału w zakresie traktowania chorych więźniów zostały spełnione: według Rządu stan zdrowia skarżącego był przedmiotem kontroli i leczenia sprawowanych przez wyspecjalizowany personel medyczny, a ponadto skarżącemu zapewniono opiekę medyczną odpowiednią do stanu jego zdrowia.

127. Rząd stwierdza, że:

– przed każdym osadzeniem w zakładzie karnym w kwietniu i w listopadzie 2005 roku skarżący poddany był badaniom lekarskim w ramach wstępnej oceny, czy stan jego zdrowia pozwala na odbycie kary pozbawienia

wolności;

– od momentu osadzenia w zakładzie karnym skarżący miał zapewnioną ciągłą i odpowiednią opiekę medyczną;

– skarżący był poddany różnym badaniom lekarskim w ramach systemu opieki zdrowotnej w zakładzie karnym: na przykład w dniach 14 grudnia 2005 roku i 2 marca 2006 roku został poddany badaniom krwi, 2, 6, 14 i 15 lutego 2006 roku – badaniom związanym z cukrzycą i zaburzeniami krążenia, 27 grudnia 2005 roku – badaniu okulistycznemu, a 7 czerwca 2006 roku – badaniu internisty, który zalecił kontynuację dotychczasowego leczenia;

– w następstwie badań wykonanych 20 i 27 czerwca 2006 roku przez kardiologa nie wykryto żadnej okoliczności, która wskazywałaby na konieczność hospitalizacji skarżącego lub wykonania koronarografii;

– skarżący odmówił poddania się dodatkowym badaniom zalecanym przez wyżej wspomnianego kardiologa.

128. Rząd twierdzi, że więzienny personel medyczny czuwał nad właściwym wykonywaniem zaleceń specjalistów w zakresie leczenia farmakologicznego skarżącego.

W odpowiedzi na zarzuty skarżącego dotyczące podawania leków Rząd powołuje się na oświadczenia złożone na przesłuchaniu w dniu 16 maja 2005 roku przez jednego ze specjalistów z kliniki cywilnej, według których na koniec hospitalizacji w tej klinice zainteresowany otrzymał od personelu medycznego kliniki potrzebny mu lek (*Plavix*) w ilości odpowiadającej czterem dniom leczenia, a także polecenie pozwalające mu na późniejsze przyjęcie tego leku. To zdaniem Rządu wyjaśnia, dlaczego przez cztery dni po zakończeniu hospitalizacji – od 14 do 19 maja 2005 roku – lekarze więzienni nie podawali mu wspomnianego leku.

Rząd powołuje się również na pismo lekarzy więziennych nadesłane do sądu 20 maja 2005 roku, według którego opieka zapewniona skarżącemu w zakładzie karnym była odpowiednia.

129. Rząd twierdzi również, że:

– w następstwie wniosków złożonych przez skarżącego 14 listopada i 15 grudnia 2005 roku oraz 20 czerwca 2006 roku jego bliscy otrzymali pozwolenie na przyniesienie mu pewnych produktów leczniczych;

– środek ten został przyjęty nie po to, by zastąpić lub uzupełnić terapię skarżącego zapewnioną przez kierownictwo zakładu karnego, ale żeby poprawić jego samopoczucie i poczucie bezpieczeństwa;

– kiedy w dniu 13 grudnia 2006 roku skarżący powiadomił kierownictwo o braku jednego z leków, bezzwłocznie mu go dostarczono.

130. Rząd oświadcza ponadto, że:

– od 3 listopada 2005 roku aż do zwolnienia skarżącego personel więzienny zapewniał, by skarżący odżywiał się zgodnie z zaleconą dla niego dietą;



– w dniu 7 listopada 2005 roku bliscy skarżącego mieli możliwość przyniesienia mu pewnych produktów spożywczych dla uzupełnienia jego diety;

– kierownictwo zakładu karnego zapewniło skarżącemu sprzęt medyczny pozwalający na samodzielne sprawdzanie ciśnienia tętniczego i poziomu cukru we krwi, które były oprócz tego regularnie kontrolowane przez więzienny personel medyczny;

– ze względu na stan jego zdrowia skarżącemu przyznano możliwość odbywania dłuższych codziennych spacerów niż innym więźniom.

131. Jak wyjaśnia Rząd, oprócz opieki zapewnianej w ramach więziennego systemu opieki zdrowotnej stan skarżącego był monitorowany przez specjalistów ze szpitali zewnętrznych. Przykładowo, w dniach 28 listopada 2005 roku, 4 kwietnia i 16 czerwca 2006 roku skarżący był badany przez lekarzy spoza zakładu karnego i dwukrotnie hospitalizowany w klinice wyspecjalizowanej w leczeniu chorób krążenia. Po opuszczeniu tej kliniki skarżący został przeniesiony do szpitala więziennego.

Rząd zaznacza, że skarżący kilkakrotnie odmówił poddania się badaniom lekarskim zalecanym przez specjalistów (scyntygrafii mięśnia sercowego, gastroskopii i kolonoskopii), uzasadniając, że nie ma zaufania do jakości opieki medycznej w zakładzie karnym.

132. Zdaniem Rządu skarżący nie wykazał, że stan jego zdrowia pogorszył się wskutek zaskarżonego pozbawienia wolności. Wręcz przeciwnie, Rząd uważa, że stan jego zdrowia, w szczególności cukrzyca, ustabilizował się dzięki nadzorowi medycznemu, któremu był poddany w zakładzie karnym. Rząd powołuje się tutaj na rozmaite elementy dokumentacji medycznej skarżącego, które jego zdaniem wskazują na brak odpowiedniego nadzoru medycznego zainteresowanego przed pozbawieniem go wolności oraz stabilny stan jego zdrowia w momencie zwolnienia.

133. Rząd podkreśla, że warunki bytowe skarżącego podczas pozbawienia wolności były zgodne z normami higienicznymi i normami dotyczącymi powierzchni w celi mieszkalnej. Twierdzi, że zdrowie i dobre samopoczucie skarżącego były zagwarantowane, z uwzględnieniem praktycznych wymagań pozbawienia wolności.

134. Jeśli chodzi o zarzut skarżącego dotyczący nadzoru strażników podczas przejazdów do kliniki poza zakładem karnym i podczas hospitalizacji w tej klinice, przyznając, że ten nadzór mógł stanowić niedogodność dla zainteresowanego, Rząd twierdzi, że:

– był to zwykły środek stosowany w przypadkach zabiegów medycznych wykonywanych poza zakładem karnym;

– środek ten nie był nieproporcjonalny, ponieważ strażnicy nigdy nie byli obecni przy wykonywaniu zabiegów medycznych skarżącego;

– w tamtym okresie skarżący odbywał karę pozbawienia wolności, a klinika, w której był hospitalizowany, nie dysponowała żadnymi środkami bezpieczeństwa;

– żaden z elementów dokumentacji nie wskazuje na to, by strażnicy traktowali skarżącego lekceważąco lub z naruszeniem jego godności.

### 3. Ocena Trybunału

135. Trybunał przypomina, że aby można było mówić o naruszeniu art. 3 Konwencji, złe traktowanie musi osiągnąć minimalny poziom uciążliwości. Ocena tego minimalnego poziomu jest względna; zależy od całości danych w sprawie, między innymi od czasu trwania traktowania i jego skutków fizycznych lub psychicznych, a także czasami od płci, wieku i stanu zdrowia skarżącego (zob. m. in. *Price p. Wielkiej Brytanii*, nr 33394/96, § 24, ETPC 2001-VII, *Mouisel p. Francji*, nr 67263/01, § 37, ETPC 2002-IX).

Aby karę i związane z nią traktowanie mogły być zakwalifikowane jako „niehumanitarne” lub „poniżające”, cierpienie lub upokorzenie muszą bezwzględnie wykraczać poza te, które w sposób nieunikniony wiążą się z daną formą zgodnego z prawem traktowania lub kary (*Jalloh p. Niemcom* [WI], nr 54810/00, § 68, ETPC 2006-IX).

136. W odniesieniu w szczególności do osób pozbawionych wolności art. 3 nakłada na państwo wyraźny obowiązek zapewnienia, by każdy osadzony przebywał w warunkach zgodnych z poszanowaniem godności ludzkiej, sposób wykonania środka nie narażał go na cierpienie lub trud w stopniu wykraczającym poza nieunikniony poziom cierpienia w związku z osadzeniem oraz, z uwzględnieniem praktycznych wymagań pozbawienia wolności, zdrowie i dobre samopoczucie osadzonego były odpowiednio zagwarantowane, między innymi przez zapewnienie wymaganej opieki lekarskiej (*Kudła p. Polsce* [WI], nr 30210/96, § 94, ETPC 2000-XI, *Rivière p. Francji*, nr 33834/03, § 62, 11 lipca 2006 r.).

137. Władze krajowe muszą dopilnować, by diagnozowanie i opieka lekarska w zakładach karnych, w tym w szpitalach więziennych, były dostosowane do reagowania na nagłe sytuacje i realizowane w sposób godny zaufania. Ponadto, jeżeli wymaga tego stan zdrowia więźnia, należy prowadzić regularny nadzór medyczny związany z dostosowaną terapią mającą na celu wyleczenie lub przynajmniej zapobieżenie pogorszeniu się stanu zdrowia osadzonego (*Chatajew p. Rosji*, nr 56994/09, § 85, 11 października 2011 r.; *Sachwadié p. Rosji*, nr 15492/09, § 83, 10 stycznia 2012 r.).

Z zasady Trybunał wykazuje się dużą elastycznością w określaniu wymaganego poziomu opieki lekarskiej, dokonując oceny w zależności od przypadku (*Lavrentiadis p. Grecji*, nr 29896/13, § 67, 22 grudnia 2015 r.). Poziom ten musi „odpowiadać godności ludzkiej” każdego osadzonego (*Papastavrou p. Grecji*, nr 63054/13, § 88, 16 kwietnia 2015 r.), ale

powinien również uwzględniać „praktyczne wymagania pozbawienia wolności” (*Aleksanjan p. Rosji*, nr 46468/06, § 140, 22 grudnia 2008 r.). Trybunał ma obowiązek rozpatrzyć, czy władze krajowe dopełniły tego, czego można było realistycznie od nich wymagać, zważywszy na to, jak poważna była choroba skarżącego (*Kotsaftis p. Grecji*, nr 39780/06, § 53, 12 czerwca 2008 r.).

138. Warunki, w których przebywa osoba chora pozbawiona wolności, muszą zapewniać ochronę zdrowia więźnia, z uwzględnieniem zwykłych i realistycznych okoliczności związanych z przebywaniem w zakładzie karnym. Choć nie można na tej podstawie stwierdzić generalnego obowiązku zwolnienia lub przeniesienia osadzonego do szpitala, nawet jeśli cierpi on na chorobę szczególnie trudną w leczeniu (*Mouisel*, wspomniany wyżej, § 40), art. 3 Konwencji bezwzględnie zobowiązuje państwo do zachowania nietykalności fizycznej osób pozbawionych wolności. Trybunał nie może wykluczyć, że w szczególnie trudnych warunkach może wystąpić sytuacja, w której właściwe wymierzanie sprawiedliwości karnej wymagałoby podjęcia środków natury humanitarnej, aby tym trudnym warunkom zaradzić (*Matencio p. Francji*, nr 58749/00, § 76, 15 stycznia 2004 r., *Sakkopoulos p. Grecji*, nr 61828/00, § 38, 15 stycznia 2004 r.).

139. Trybunał przypomina, że w sprawie *Sakkopoulos* przy rozpatrywaniu, czy niepokojący stan zdrowia pozwalał na dalsze pozbawienie wolności skarżącego, uwzględnił trzy elementy: a) stan zdrowia zainteresowanego; b) jakość zapewnionej opieki oraz c) zasadność dalszego pozbawienia wolności w tym kontekście.

Trybunał jest zdania, że te kryteria są właściwe dla niniejszej sprawy.

140. Rozpatrując fakty w niniejszej sprawie, Trybunał zauważa, że pozbawienie skarżącego wolności, które nastąpiło wskutek skazania go przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na dwa lata pozbawienia wolności, dzieli się na dwa okresy, pierwszy od 18 kwietnia do 31 maja 2005 roku, trwający około półtora miesiąca, a drugi od 2 listopada 2005 roku do 14 listopada 2006 roku, trwający około roku.

141. Trybunał zauważa, że według zgromadzonych przez organy sądownicze raportów i zaświadczeń lekarskich skarżący cierpiał na następujące choroby: niewłaściwie leczone nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2, stabilną chorobę wieńcową, przemieszczenie krążka międzykręgowego, zaburzenia metabolizmu oraz poważną otyłość.

Przez cały okres pozbawienia wolności skarżący znajdował się pod nadzorem lekarzy. W żadnym momencie nie sugerowali oni, że stan jego zdrowia trwale nie pozwala na pozostawanie w zakładzie karnym.

Na podstawie tych informacji Trybunał jest zdania, że wspomniane problemy zdrowotne, choć niepokojące, nie wykluczały co do zasady odbycia kary pozbawienia wolności (*Sziszmanow p. Bułgarii*, nr 37449/02, § 44, 8 stycznia 2009 r.).

142. W przedmiocie zasadności dalszego pozbawienia wolności, z uwzględnieniem między innymi stanu zdrowia skarżącego, Trybunał zauważa, że w następstwie wniosków złożonych przez zainteresowanego w związku z wykonaniem kary kwestia ta była kilkakrotnie rozpatrywana przez organy krajowe. Orzeczenia na ten temat zostały wydane na podstawie raportów lekarzy sądowych i zaświadczeń lekarskich wydanych przez specjalistów spoza zakładu karnego oraz przez członków więziennego personelu medycznego.

143. Trybunał zauważa w tym względzie, że przed osadzeniem w zakładzie karnym skarżący złożył wniosek o odroczenie wykonania kary, uzasadniając, że osadzenie w zakładzie karnym stanowi zagrożenie dla jego życia i zdrowia. Jego wniosek został oddalony przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który uzasadnił, że w raporcie z ekspertyzy stwierdzono, iż skarżący może przebywać w zakładzie karnym posiadającym jednostkę szpitalną. Około półtora miesiąca później Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił to orzeczenie, uzasadniając, że z uwagi na przeprowadzone w międzyczasie zabiegi medyczne konieczna jest ponowna ocena stanu zdrowia skarżącego. Sąd Apelacyjny nakazał zwolnić skarżącego do czasu dokonania tej oceny.

Trybunał wskazuje jednocześnie, że około pięć miesięcy później skarżący został ponownie osadzony w zakładzie karnym bez wcześniejszego dokonania wymaganej przez Sąd Apelacyjny oceny, czy stan jego zdrowia pozwala na odbywanie kary pozbawienia wolności. Ekspertiści wezwani do wypowiedzenia się w tej sprawie stwierdzili, że nie mogą dokonać tej oceny bez wcześniejszego przeprowadzenia koronarografii. Pomimo kilkakrotnego przekładania przez sądy terminu wyznaczonego skarżącemu na przedstawienie wyników tego badania, odnośne informacje nie zostały przekazane do akt. Ponieważ skarżący kilkakrotnie nie wywiązał się z przedstawienia żądanych informacji medycznych, organy władzy sądowniczej uznały, że dąży on do opóźnienia postępowania związanego z ustaleniem, czy stan jego zdrowia pozwala na odbywanie kary pozbawienia wolności. Nakazując jego ponowne osadzenie w zakładzie karnym, sąd położył nacisk na fakt, że opieka nad skarżącym sprawowana przez więzienny personel medyczny pozwoli na ocenę stanu jego zdrowia.

144. Trybunał zauważa, że wszystkie raporty z ekspertyz i opinie lekarskie zgromadzone przez organy sądownicze po ponownym osadzeniu skarżącego w zakładzie karnym zgodnie wskazywały na to, że stan jego zdrowia pozwalał na odbywanie kary pozbawienia wolności. Ponadto członkowie kolegium uznali, wbrew swoim pierwotnym wnioskom, że badanie koronarograficzne nie jest wymagane do oceny, czy stan skarżącego pozwala na odbywanie kary pozbawienia wolności. Lekarze więzienni również potwierdzili, że skarżący jest otoczony w więzieniu opieką dostosowaną do stanu jego zdrowia.

Stwierdzić należy, że skarżący nie przedstawił żadnej informacji medycznej, która mogłaby wykazać pogorszenie stanu jego zdrowia w następstwie zarzucanych uchybień w nadzorze i opiece, którymi był objęty w zakładzie karnym.

Sąd zauważa ponadto, że po częściowym odbyciu kary skarżącemu udzielono przedterminowego zwolnienia.

145. Odnośnie do opieki zapewnionej skarżącemu Trybunał stwierdza, że w zakładzie karnym był on objęty nadzorem więziennego personelu medycznego, w tym również specjalistów. Żaden element dokumentacji nie wskazuje na to, by opieka zapewniona skarżącemu w ramach więziennego systemu ochrony zdrowia była niedostosowana do stanu jego zdrowia. Trybunał zauważa w szczególności, że skarżący został poddany różnym badaniom lekarskim w związku z kontrolowaniem jego problemów z krążeniem oraz cukrzycy i że był leczony zgodnie z zaleceniami lekarskimi specjalistów z kliniki poza zakładem karnym.

146. Trybunał zauważa, że oprócz leczenia skarżącego prowadzonego w ramach więziennego systemu ochrony zdrowia skarżący korzystał również z nadzoru specjalistów zewnętrznych spoza zakładu karnego. W związku z tym przeszedł zabiegi medyczne w klinice wyspecjalizowanej w leczeniu chorób krążenia. Po hospitalizacji w zewnętrznej jednostce w związku z zabiegiem angioplastyki wieńcowej skarżący został przyjęty do szpitala więziennego.

147. Mimo że skarżący skarży się na nadzór strażników podczas hospitalizacji poza zakładem karnym, wydaje się, że nie podnosił tego zarzutu przed sądami krajowymi.

148. Podsumowując, należy wskazać, iż informacje zawarte w dokumentacji pozwalają stwierdzić, że organy sądownicze brały pod uwagę stan skarżącego, a ogólnym warunkom, w jakich przebywał w okresie pozbawienia wolności, nie można nic zarzucić.

149. Uwzględniając powyższe rozważania, Trybunał przypomina, że nie może zastąpić swoją oceną oceny sądów krajowych w przedmiocie utrzymania kary pozbawienia wolności, w szczególności wtedy, gdy, tak jak w niniejszym przypadku, orzeczenia tych sądów zostały wydane na podstawie opinii ekspertów, a krajowe organy co do zasady wywiązały się z obowiązku chronienia nietykalności cielesnej skarżącego (*Sakkopoulos*, wspomniany wyżej, § 44, *Hajol*, wspomniany wyżej, § 68).

150. Po dokonaniu pełnej oceny sytuacji skarżącego na podstawie przedstawionych informacji Trybunał stwierdza, że warunki jego pozbawienia wolności nie stanowiły nieludzkiego ani poniżającego traktowania.

151. W związku z tym nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

## II. ZARZUT NARUSZENIA ART. 6 §§ 1 i 2 KONWENCJI, DOTYCZĄCYCH DOMNIEMANIA NIEWINNOŚCI I PRAWA DO OSĄDZENIA PRZEZ NIEZAWISŁY I BEZSTRONNY SĄD

152. Skarżący zarzuca, że warunki, w których było prowadzone postępowanie w jego sprawie, sprawiły, że było ono nierzetelne.

W szczególności zarzuca on naruszenie zasady domniemania niewinności oraz przysługującego mu prawa do osądzenia przez niezawisły i bezstronny sąd. Naruszenia miały wynikać z prac komisji śledczej prowadzonych równoległe do postępowania, dotyczącego tych samych faktów i okoliczności i korzystającego z tych samych dowodów. Skarżący jest między innymi zdania, że domniemanie jego niewinności zostało naruszone przez pewne „stwierdzenia” zawarte w sprawozdaniu komisji, a nawet przez samą treść uchwały Sejmu dotyczącej jej powołania. Kampania prasowa towarzysząca wspomnianym postępowaniom dodatkowo pogłębiła zdaniem skarżącego nierzetelny charakter postępowania karnego wszczętego w jego sprawie.

Skarżący powołuje się na art. 6 §§ 1, 2 i 3 b), c) i d) Konwencji. Istotne dla niniejszej sprawy fragmenty tych przepisów mają następujące brzmienie:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego [...] rozpatrzenia jego sprawy [...] przez niezawisły i bezstronny sąd [...] przy rozstrzygnięciu [...] o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

2. Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą.

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do: [...]

b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony;

c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę [...];

d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia”.

### A. Dopuszczalność

153. Trybunał stwierdza, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 § 3 a) Konwencji. Zaznacza również, że nie jest niedopuszczalna z żadnego innego powodu. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

## B. Meritum

### 1. Argumenty stron

#### a) Skarżący

154. Uznavszy, że w związku z jego przypadkiem rodzą się pytania, co do których Trybunał nigdy dotąd nie miał okazji się wypowiedzieć, skarżący utrzymuje, że nie można wykluczyć możliwości powstania problemu na gruncie art. 6 Konwencji z powodu równoczesności postępowań o różnym charakterze, ale dotyczących tych samych faktów i okoliczności, i powołuje się w tym względzie na orzecznictwo w sprawach *Saunders p. Wielkiej Brytanii* (17 grudnia 1996 r., *Raporty wyroków i decyzji* 1996-VI) i *Gillow p. Wielkiej Brytanii* (24 listopada 1986 r., seria A nr 109).

155. Skarżący zauważa w tym kontekście, że jego postępowanie toczyło się równolegle do prac sejmowej komisji śledczej złożonej z posłów i działającej na podstawie, *mutatis mutandis*, odpowiednich przepisów Kodeksu postępowania karnego.

W niniejszym przypadku prace komisji były prowadzone jawnie i transmitowane na żywo przez liczne media, w tym przez dwie ogólnokrajowe stacje telewizyjne. Przedmiot tych prac i fakty, które w związku z nimi badano, były zdaniem skarżącego zbieżne z przedmiotem wszczętego przeciwko niemu postępowania karnego i faktami badanymi w związku z tym postępowaniem. Komisja interesowała się w szczególności, jak wyjaśnia skarżący, zarzucaną mu próbą uzyskania korzyści finansowych i politycznych w zamian za doprowadzenie do uchwalenia ustawy o radiofonii i telewizji korzystnej dla prywatnych mediów, a zatem faktami identycznymi z tymi, które przywołano w postawionych mu zarzutach i które następnie posłużyły za główny motyw jego skazania.

Skarżący jest ponadto zdania, że badając jego działalność komisja naruszyła zasadę ustanowioną przez Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z którą postępowanie osób prywatnych niepełniących funkcji publicznych nie podlega kontroli parlamentu.

156. Skarżący jest zdania, że została wobec niego naruszona zasada domniemania niewinności, ponieważ uważa, że sprawozdanie komisji przedstawiło go jako winnego czynów zarzucanych mu przez organy karne, mimo że jeszcze nie wydano pełnomocnego orzeczenia o jego winie. Podkreśla, że przyjęcie i rozpowszechnienie tego sprawozdania miały miejsce przed zakończeniem postępowania karnego wszczętego w jego sprawie.

W opinii skarżącego do pierwszego naruszenia zasady domniemania niewinności doszło już w samej treści uchwały Sejmu w sprawie powołania komisji śledczej: według tej uchwały, jak wyjaśnia skarżący, komisja miała badać jego „próbę” – bez opatrzenia tego słowa epitetem „zarzucana” – wymuszenia korzyści finansowych i politycznych. Uchwała ta, jak uściśla

skarżący, została przyjęta w momencie, gdy śledztwo w jego sprawie było na etapie *in rem*.

157. Co więcej, według oskarżonego naruszenie wobec niego zasady domniemania niewinności pogłębiło się w wyniku kampanii prasowej towarzyszącej wspomnianym postępowaniom, którą określa jako jadowitą, nieobiektywną i wrogą w stosunku do niego. Zdaniem skarżącego ta kampania prasowa była jednak podsycana przez organ władzy państwowej, a mianowicie przez samą komisję. Na poparcie swoich twierdzeń skarżący powoływał się na publikacje w tygodniku „Wprost” i w „Gazecie Wyborczej” (§§ 14 i 28 powyżej), a także na wypowiedzi niektórych członków komisji podczas wystąpień w mediach.

158. Skarżący jest zdania, że ze względu na ich zakres i wagę prace komisji oraz uwaga poświęcana im w mediach wywarły wpływ na przebieg i wynik postępowania w jego sprawie. W tym względzie zauważa, że przewodniczący składu sędziowskiego Sądu Okręgowego w Warszawie sam oświadczył, że członkowie składu sędziowskiego byli poddani naciskom z powodu komentarzy dziennikarzy i polityków w mediach na temat tej sprawy.

159. Zdaniem skarżącego fakt, że jego proces prowadzili wyłącznie zawodowi sędziowie, nie wystarczył do zapewnienia jego rzetelności. Według niego sędziowie nie podjęli środków koniecznych do zmniejszenia wpływu kampanii prasowej na rzetelność procesu. Wręcz przeciwnie, zezwalając na transmisję rozpraw zamiast ograniczyć ich jawność, Sąd Okręgowy zdaniem skarżącego wzmocnił wrogą wobec niego kampanię prasową.

160. Skarżący utrzymuje, że orzeczenie wydane w postępowaniu, które wszczął przeciwko tygodnikowi „Wprost”, pokazuje, że sądy przyjęły opinię propagowaną przez media, wedle której skarżący był winny czynów zarzucanych mu przez organy karne.

161. Przyznając, że zainteresowanie mediów sprawą taką jak jego było uzasadnione, skarżący jest jednak zdania, że władze powinny były w większym stopniu czuwać podczas przebiegu postępowania nad poszanowaniem zasad rzetelnego procesu.

162. Skarżący utrzymuje, że w niniejszym przypadku rzetelność postępowania karnego została naruszona w wyniku wyjątkowo intensywnej współpracy komisji sejmowej z organami karnymi. Twierdzi, że w następstwie wymiany danych między tymi organami pewne informacje, które komisja uzyskała z naruszeniem zasad postępowania karnego, zostały włączone do akt postępowania karnego i wykorzystane jako dowody uzasadniające jego skazanie. Skarżący dodaje, że jawność prac komisji doprowadziła do upublicznienia informacji chronionych tajemnicą postępowania przygotowawczego.

163. Według skarżącego równoczesność postępowania karnego i prac komisji wpłynęła negatywnie na wiarygodność zeznań, na których oparte



było orzeczenie skazujące w sprawie karnej. Jego zdaniem niektórzy członkowie komisji podczas jawnych i transmitowanych w telewizji posiedzeń korzystali ze swojej uprzedniej znajomości akt śledztwa, by zadawać świadkom podchwytliwe pytania, których ci się nie spodziewali. Członkowie komisji mieli również wygłaszać komentarze, które mogły zniekształcić sens zeznań lub nakłonić świadków do zeznawania w określony sposób.

Skarżący dodaje, że po przesłuchaniu przez komisję niektórzy świadkowie byli przesłuchiwani na temat tych samych okoliczności przez sąd. Jak twierdzi, z powodu jawności przesłuchań komisji wypowiedzi pierwszych świadków były znane następnym, którzy byli wzywani do stawiennictwa. Niektórzy świadkowie, jak podkreśla skarżący, mieli przyznać, że wywarło to na nich wpływ. Według niego wspomniane okoliczności utrudniły realizację prawa do obrony oraz ustalenie przez sędziów prawdy obiektywnej.

164. Skarżący utrzymuje, że w niniejszym przypadku ze względu na bardzo ścisłą współpracę komisja sejmowa i organy sądowe były postrzegane przez opinię publiczną jako działające wspólnie. To wrażenie, jak twierdzi, zostało pogłębione w wyniku niejawnego przesłuchania przed komisją prokuratora, który prowadził śledztwo, a także uczestnictwa w pracach komisji dwóch sędziów Sądu Najwyższego w charakterze ekspertów, dopóki nie zostali wyłączeni z tych prac w następstwie interwencji prezesa Sądu Najwyższego.

165. Skarżący twierdzi ponadto, że środki odwoławcze, które złożył do sądów krajowych, okazały się bezskuteczne w naprawieniu naruszeń jego prawa do rzetelnego procesu.

#### **b) Rząd**

166. Rząd utrzymuje, że nie doszło do naruszenia art. 6 Konwencji.

Tytułem wstępu zauważa, że ewentualne jednoczesne prowadzenie prac komisji i innego postępowania, w szczególności karnego, dotyczącego tych samych faktów i okoliczności, jest dopuszczalne w prawie polskim, a dokładnie w art. 8 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Podkreśla, że choć art. 8 ust. 4 tej ustawy w istocie przewiduje możliwość zawieszenia prac przez komisję w przypadku, gdy informacje zebrane w trwającym postępowaniu przed inną instancją byłyby dla niej użyteczne w badaniu sprawy, do której została powołana (§ 83 powyżej), to komisja nie ma takiego obowiązku, lecz tylko możliwość.

167. Rząd zauważa, że zgodnie z art. 14 ust. 1 i 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej organy prowadzące wspomniane postępowania mogą, a nawet muszą współpracować. Tak więc komisja może zażądać od innego organu władzy publicznej wyjaśnień na piśmie i zapoznać się z aktami prowadzonej przez ten organ sprawy. Również w odwrotnej sytuacji, jeśli informacje zgromadzone przez komisję są użyteczne dla rozstrzygnięcia

sprawy rozpatrywanej przez prokuraturę lub sąd, komisja je udostępnia. Komisja może również zwrócić się o pomoc do organów śledczych w celu przeprowadzenia działań o charakterze dochodzeniowym, przy których może być obecny przewodniczący lub jeden z członków komisji.

168. Zdaniem Rządu bezzasadne jest zarzucanie wspomnianym przepisom, że w sposób nieuprawniony pozwalają komisji „ingerować” w postępowanie prowadzone równocześnie w odniesieniu do tych samych faktów przez inny organ władzy publicznej. Rząd wyjaśnia, że:

- działania o charakterze dochodzeniowym przeprowadzane przez prokuraturę na wniosek komisji nie są uznawane za część śledztwa w sprawie karnej;

- ich znaczenie ogranicza się do prac komisji;

- w przypadku informacji uzyskanych w następstwie działań przeprowadzonych przez prokuraturę na wniosek komisji ich ewentualne wykorzystanie w postępowaniu karnym uregulowane jest tymi samymi zasadami co wykorzystanie przez organy karne innych informacji zgromadzonych przez komisję.

169. Wykorzystanie informacji zgromadzonych przez Komisję, jak wyjaśnia Rząd, jest dozwolone *expressis verbis* przez prawo krajowe. Art. 2 § 2 Kodeksu postępowania karnego nawet zobowiązuje do tego organy karne, jeżeli odnośne informacje są użyteczne dla ustalenia prawdy „obiektywnej”. Z tego obowiązku wynika kolejny, ciężący na przewodniczącym składu sędziowskiego na podstawie art. 366 § 1 Kodeksu postępowania karnego (§ 84 powyżej), polegający na dążeniu do tego, by zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy.

170. Wykorzystanie w postępowaniu karnym zeznań zebranych w ramach innego postępowania jako dowodów ma, jak zaznacza Rząd, podstawę prawną i odbywa się z poszanowaniem reguł procesu karnego. Jako że, zgodnie z obowiązującymi przepisami, każdy dowód musi co do zasady zostać przedstawiony na rozprawie, sąd nie może bez ważnego powodu zrezygnować z przesłuchania świadka i zastąpić jego bezpośredniego przesłuchania odczytaniem jego wcześniejszych zeznań poczynionych w ramach innego postępowania. Takie oświadczenia mogą stanowić dowody w postępowaniu karnym wyłącznie w zakresie przewidzianym przez ustawę, tj. przez art. 391 § 1 i art. 392 § 1 Kodeksu postępowania karnego (§ 84 powyżej).

171. W przypadku, gdy organy karne korzystają z informacji zgromadzonych przez inny organ władzy publicznej, jak wyjaśnia Rząd, nie są one związane wnioskami, do których na ich podstawie doszedł ten organ. Jeśli informacje te zostaną przyjęte jako dowody w sprawie karnej, są oceniane przez sędziego w ten sam sposób co ogół materiału dowodowego.

172. Rząd podkreśla, że przedmiot i cel prac komisji sejmowej różnił się od przedmiotu i celu postępowania karnego prowadzonego przeciwko skarżącemu, a ponadto postępowania te nie były współzależne.

Na podstawie polskiej Konstytucji wymiar sprawiedliwości sprawowany jest przez Sąd Najwyższy i organy sądownictwa. Jak utrzymuje Rząd, w korzystaniu z powierzonych im uprawnień sędziowie są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji oraz przepisom prawa. Te ostatnie przewidują konkretne zabezpieczenia w przedmiocie niezawisłości i bezstronności sędziów. W przypadku uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, podlega on naturalnie wyłączeniu, z urzędu lub na wniosek jednej ze stron.

173. Zgodnie z treścią istotnych dla niniejszej sprawy przepisów Konstytucji (§ 82 powyżej) komisja śledcza powoływana jest w celu zbadania danej sprawy w trybie określonym w ustawie o sejmowej komisji śledczej, natomiast postępowanie karne ma na celu ustalić tożsamość sprawcy przestępstwa i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przy poszanowaniu takich zasad jak domniemanie niewinności, niezawisłość sądu, dążenie do prawdy obiektywnej i poszanowanie prawa do obrony.

174. Chociaż i sejmowa komisja śledcza, i sąd karny mogą otrzymać zadanie zbadania tych samych faktów i okoliczności, będą je oceniać pod różnymi kątami. W szczególności komisja nie może samodzielnie pociągnąć nikogo do odpowiedzialności karnej: może jedynie wyrazić opinię o zasadności pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej pewnych osób pełniących funkcje państwowe. Innymi słowy, komisja może wyłącznie badać działalność osób sprawujących władzę publiczną pod względem ich ewentualnej odpowiedzialności politycznej lub konstytucyjnej; nie może w żaden sposób wypowiadać się na temat czyjejkolwiek odpowiedzialności karnej, tym bardziej w przypadku osób, które nie sprawują funkcji w organach podlegających kontroli parlamentu.

175. Rząd wykazuje, że informacje zebrane przez komisję i wnioski z jej sprawozdania nie są wiążące dla organów karnych i nie mają żadnego wpływu na działalność orzeczniczą sądów. Zawarte w sprawozdaniu stwierdzenia dotyczące ewentualnej odpowiedzialności karnej osób objętych jej pracami można uważać co najwyżej za zawiadomienie organów śledczych o tym, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa (art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego). Zasadność wszczęcia śledztwa podlega jednak zawsze niezależnej ocenie organów karnych.

Rząd dodaje, że komisja nie może być stroną w postępowaniu karnym ani w jakikolwiek sposób wpływać na jego przebieg – na przykład sugerując organom prowadzącym postępowanie, by przeprowadziły takie czy inne działanie o charakterze dochodzeniowym.

176. Rząd podkreśla, że w niniejszym przypadku zbadanie okoliczności faktycznych obu spraw przez komisję i sądy karne nie odbywało się równocześnie. Po otwarciu rozprawy w procesie skarżącego odbyły się tylko cztery posiedzenia komisji, poświęcone kwestiom czysto technicznym. Jednocześnie rozprawy odroczone do czasu zakończenia przesłuchań świadków prowadzonych przez komisję. Ponadto skazanie

skarżącego przez sąd pierwszej instancji miało miejsce przed głosowaniem parlamentu w sprawie przyjęcia sprawozdania komisji.

177. Nie przecząc, że w niniejszym przypadku organy karne i komisja ściśle ze sobą współpracowały, między innymi w zakresie dowodów, Rząd utrzymuje, że zważywszy na przepisy regulujące równoczesność postępowań – karnego i parlamentarnego – współpraca ta nie miała żadnego wpływu na rzetelność procesu skarżącego.

Poza tym, zważywszy na różnicę przedmiotów obu postępowań, Rząd jest zdania, że przyjęcie i rozpowszechnienie sprawozdania komisji przed zakończeniem procesu skarżącego nie miały żadnego wpływu na bezstronność sędziów.

W opinii Rządu skarżący nie może w sposób uzasadniony utrzymywać, że stwierdzenia zawarte w sprawozdaniu komisji wywarły wpływ na sędziów orzekających w jego sprawie, ponieważ uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie wskazuje na to, że winę skarżącego uznano po wnikliwym i rzetelnym rozpatrzeniu wszystkich dowodów przez sędziów. Ponadto, jak podkreśla Rząd, rozpoznanie apelacji od orzeczenia sądu pierwszej instancji przez Sąd Apelacyjny nie wykazało żadnych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów.

178. Rząd twierdzi, że mimo iż sprawozdanie komisji zawiera odniesienia do czynów skarżącego, nie dokonuje wobec nich żadnej oceny co do jego ewentualnej odpowiedzialności karnej ani nie zawiera żadnego stwierdzenia, które pozwalałoby pociągnąć go do tej odpowiedzialności: wnioski sprawozdania dotyczą wyłącznie osób sprawujących funkcje publiczne.

179. Rząd odrzuca argument, jakoby przesłuchanie niektórych świadków kolejno przez komisję i przez sąd mogło sprzyjać ich „zmowie”.

Jak stwierdza Rząd, zasady postępowania karnego mające na celu zapobiec zmowie świadków mają znaczenie tylko dla tych, którzy są przesłuchiwani jednego dnia. Jasne jest, że świadek może bez trudu zapoznać się z zeznaniami innego świadka złożonymi innego dnia, a nawet porozumieć się z nim co do treści zeznań ich obu. Niemniej jednak prawo przewiduje środki pozwalające zapobiec takim poczynaniom.

I tak na przykład Kodeks postępowania karnego, który ma zastosowanie również do postępowania prowadzonego przed komisją, stanowi, że za składanie fałszywych zeznań grozi odpowiedzialność karna.

Ponadto przed dopuszczeniem zeznań jako dowodów w sprawie sędziego jest prawnie zobowiązany do zbadania ich zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 Kodeksu postępowania karnego i w świetle całości materiału dowodowego.

180. W odniesieniu do zarzutu skarżącego dotyczącego kampanii prasowej, która towarzyszyła dotyczącym go postępowaniom, Rząd zauważa, że zainteresowanie prasy postępowaniami sądowymi jest uzasadnione o tyle, że przyczynia się do poinformowania opinii publicznej

o sprawach rozpoznawanych przez organy wymiaru sprawiedliwości i do kontroli obywatelskiej wobec wymiaru sprawiedliwości.

181. Zdaniem Rządu opisywanie w mediach postępowań karnych jest obecnie tak częstym zjawiskiem, że należy zakładać, iż zawodowi sędziowie są zdolni oprzeć się mogącym z tego wyniknąć naciskom. Innymi słowy, postępowanie karne nie może być uznane za nierzetelne wyłącznie dlatego, że budzi duże zainteresowanie mediów. Aby stwierdzić, że doszło do naruszenia Konwencji, skarżący musi być w stanie dowieść, że wystąpiły konkretne okoliczności związane z przebiegiem lub wynikiem postępowania i mogące wykazać istnienie rzeczywistego niebezpieczeństwa negatywnego wpływu na rzetelność tego postępowania.

182. Jak twierdzi Rząd, aby pociągnąć do odpowiedzialności organy władzy z powodu wypowiedzi medialnych, które w pewnych przypadkach miały niesłusznie przedstawiać oskarżonego jako winnego, zanim został skazany, należy dowieść, że te organy inspirowały, podsycaly lub popierały takie wypowiedzi. Zdaniem Rządu jednak w niniejszym przypadku tak nie było. Nawet gdyby uznać, że niektóre wypowiedzi medialne pewnych członków komisji mogą budzić kontrowersje co do domniemania niewinności skarżącego, Rząd podkreśla, że art. 6 nie ma zastosowania do postępowania przed komisją.

Rząd podkreśla, że prace komisji nad „meritum” sprawy zostały zakończone przed otwarciem rozprawy przed Sądem Okręgowym w Warszawie. W związku z tym zdaniem Rządu wypowiedzi medialne, które mogły towarzyszyć przebiegowi prac komisji, nie mogły mieć wpływu na rzetelność procesu, który jeszcze się nie rozpoczął. W opinii Rządu w niniejszym przypadku skarżący nie wykazuje, w jakiej mierze wypowiedzi w prasie podsycaly kampanię medialną na jego temat, ani też nie wskazuje dokładnie wypowiedzi, których dotyczy jego krytyka.

183. Powołując się na orzecznictwo w sprawach *Craxi p. Włochom* (nr 1) (nr 34896/97, 5 grudnia 2002 r.) oraz *Garaudy p. Francji* (dec.) (nr 65831/01, ETPC 2003-IX), Rząd zauważa, że zainteresowanie mediów i opinii publicznej sprawą, w którą zamieszany był skarżący, tłumaczy się tym, że jej podłożem był problem korupcji oraz niezgodnej z prawem ingerencji wysokich rangą polityków w procedurę ustawodawczą. To zainteresowanie było związane z wysoce politycznym kontekstem sprawy oraz z domniemanym udziałem członków rządu, w tym Prezesa Rady Ministrów. Dlatego nieuniknione były ostre komentarze dziennikarzy na temat osób podejrzanych o udział w sprawie.

184. Rząd zauważa, że w niniejszym przypadku skarżący nie kwestionuje „subiektywnej” bezstronności sędziów, lecz utrzymuje, że prace prowadzone przez komisję oraz związana z nimi kampania prasowa wywarły wpływ na sąd, w którego skład wchodził.

Zdaniem Rządu nawet gdyby uznać, że komisja nie przestrzegala zasad rzetelnego procesu podczas prowadzonego przed nią postępowania, nie

oznacza to, że ewentualne nieprawidłowości w śledztwie parlamentarnym w sposób konieczny i automatyczny odbiły się na postępowaniu sądowym w sprawie skarżącego.

185. Rząd podkreśla w tym względzie, że sędziowie, którzy rozpatrywali sprawę skarżącego, mieli zapewnione wszystkie gwarancje bezstronności i niezawisłości sędziów przewidziane przez polski system prawny. Sąd złożony z sędziów wyznaczonych na podstawie właściwych przepisów prawa krajowego był całkowicie niezależny od parlamentu: komisja śledcza czy indywidualni posłowie nie dysponowali żadnymi uprawnieniami, które pozwoliłyby im wpłynąć na skład sędziowski, przebieg lub wynik procesu karnego. Chociaż doszło do zbadania przez sędziów informacji zgromadzonych przez komisję, odbyło się to zgodnie z tymi samymi zasadami, które mają zastosowanie do postępowań karnych w ogóle, to jest w sposób całkowicie niezawisły i z poszanowaniem art. 7 Kodeksu postępowania karnego.

186. W odniesieniu do twierdzeń skarżącego, że dla zapewnienia rzetelności procesu prace komisji powinny być zostać zawieszona aż do jego zakończenia, Rząd przypomina, że w opinii polskiego Trybunału Konstytucyjnego fakt, że prace komisji mogą toczyć się równoległe do postępowania karnego dotyczącego tych samych faktów i okoliczności nie jest sprzeczny z Konstytucją, a w szczególności nie narusza bezstronności i niezawisłości sędziów.

187. Rząd podkreśla ponadto, że prace prowadzone przez komisję oraz kampania prasowa nie zwalniały sądu z obowiązku wydania orzeczenia w rozsądnym terminie. Wykorzystanie przez organy karne informacji zebranych przez komisję miało na celu ułatwienie rozstrzygnięcia procesu skarżącego. Zeznania uzyskane przez komisję, zanim zostały dopuszczone w charakterze dowodów w postępowaniu karnym, były poddane wnikliwemu badaniu sędziów. Rząd wskazuje poza tym, że obrona sama wniosowała do sądu o włączenie protokołów z posiedzeń komisji do akt postępowania karnego.

188. Przyznając, że kampania prasowa towarzysząca omawianym postępowaniom nie ułatwiała prowadzenia procesu skarżącego, Rząd zauważa jednak, że zainteresowany nie wykazał, iż sędziowie uchybili obowiązkowi pozostania poza wpływem komentarzy medialnych na temat sprawy. Wręcz przeciwnie, zdaniem Rządu oświadczenie przewodniczącego składu sędziowskiego Sądu Okręgowego w Warszawie po ogłoszeniu orzeczenia wydanego wobec skarżącego wskazuje na to, że sędziowie dokładali starań, aby sprawa była prowadzona w taki sposób, by nie można było im zarzucić jakiegokolwiek stronniczości.

189. Rząd podkreśla, że władze zastosowały dodatkowe środki w celu zapobiegnięcia jakiegokolwiek szkodliwemu wpływowi szczególnych okoliczności sprawy na rzetelność postępowania karnego: po pierwsze sprawa została przeniesiona do jednego z sądów wyższej instancji, które

miały największe doświadczenie w sprawach budzących silne zainteresowanie mediów; po drugie skład sędziowski nie ograniczał się do jednego sędziego, lecz powiększono go do trzech członków.

**c) Interwencja strony trzeciej – Komisji Weneckiej**

190. W swoich uwagach Europejska Komisja na rzecz Demokracji przez Prawo, zwana Komisją Wenecką, podkreśla zdecydowanie polityczny charakter postępowań prowadzonych przez parlamentarne komisje śledcze, niemogących zastąpić śledztw czy postępowań karnych: komisja tego rodzaju nie może rozpatrywać ani samodzielnie wypowiadać się w przedmiocie odpowiedzialności karnej osób objętych jej postępowaniem, jako że kompetencja ta jest zarezerwowana dla prokuratury i sądów.

Jednocześnie w naturze „afery” politycznych – mających oparcie w faktach lub nie – leży to, że mogą prowadzić do wszczęcia postępowań równoległych: jedna sprawa może równocześnie być przedmiotem śledztwa parlamentarnego oraz śledztw i postępowań administracyjnych czy sądowych. Taka sytuacja wymaga jednak od stron dołożenia starań, by zachować wymagany rozdział między śledztwem parlamentarnym (politycznym) a śledztwami lub postępowaniami sądowymi natury karnej.

191. Komisja Wenecka jest zdania, że w przypadku wykrycia podczas prac komisji informacji sugerujących, że mogło dojść do naruszenia prawa karnego, normalne jest, że komisja śledcza powiadamia o tym prokuraturę i przekazuje jej odnośne informacje i dokumenty, jeżeli zezwala na to ustawodawstwo krajowe.

Wykrycie takich informacji nie powinno samo w sobie kończyć uzasadnionego z innych względów śledztwa parlamentarnego. Prawo międzynarodowe lub europejskie nie przewiduje zresztą żadnego obowiązku tego rodzaju. Zgodnie z zasadą, wedle której nic nie może przeszkodzić parlamentowi – samodzielnej instytucji odrębnej od wymiaru sprawiedliwości – w prowadzeniu własnego śledztwa, komisja powinna kontynuować prace i dokonać własnej oceny (politycznej) bazującej na jej własnych badaniach. Powinna w szczególności mieć pełną swobodę dalszego badania faktów, nawet jeśli są one przedmiotem ewentualnego postępowania sądowego.

192. Komisja Wenecka podkreśla, że nawet jeśli śledztwo komisji doprowadzi ją do badania działalności osób, które mogły dopuścić się przestępstwa, komisja parlamentarna jest natury zdecydowanie politycznej i jej funkcji nie można łączyć ze śledztwem lub postępowaniem karnym. Wyniki śledztwa parlamentarnego pozostają bez wpływu na wymiar sprawiedliwości. Kończące je sprawozdanie samo w sobie stanowi jedynie punkt wyjścia do debaty parlamentarnej. Ostatecznym celem śledztwa komisji jest przejrzystość: ma ona za zadanie zapewnić, by opinia publiczna była poinformowana o sprawach interesu publicznego.

193. Zdaniem Komisji Weneckiej poszukiwanie informacji nie może być jedynym ani nawet głównym celem powołania komisji śledczej.

Stanowiłoby to działalność niekonstytucyjną, nawet jeśli prawo krajowe nie przewiduje za to żadnych sankcji. Środki przyznane komisji śledczej muszą zawsze służyć działaniom leżącym w kompetencji parlamentu w systemie podziału władz, a mianowicie: pociąganiu do odpowiedzialności rządu i ministrów, pozyskiwaniu informacji użytecznych dla usprawnienia legislacji lub przedstawianiu rządowi zaleceń politycznych.

Nawet jeśli te same fakty mogą stanowić przedmiot równocześnie postępowania karnego i śledztwa parlamentarnego, cel tych dwóch postępowań musi być zawsze różny. W postępowaniu karnym dąży się do przyjęcia środka prawnego dotyczącego konkretnej osoby: skazania lub uniewinnienia oskarżonego. Komisja śledcza natomiast nie ma żadnej władzy nad osobami poza możliwością wzywania ich do złożenia zeznań.

194. Komisja Wenecka podkreśla fakt, że powinny zostać wdrożone odpowiednie procedury w zakresie współpracy oraz wymiany informacji i dowodów między komisją śledczą a prokuraturą, z uwzględnieniem różnic dzielących te dwa postępowania, a także w zakresie zabezpieczeń proceduralnych przysługujących osobie, której dotyczy postępowanie karne, lub innym osobom stawiającym się przed komisją.

195. Podczas swojego śledztwa, przesłuchań i obrad komisja parlamentarna powinna należycie uwzględnić trwające śledztwo lub postępowanie karne; jej członkowie powinni wystrzegać się wyrażania jakichkolwiek opinii lub wygłaszania jakichkolwiek oświadczeń w przedmiocie winy, a także naruszania w jakikolwiek inny sposób zasady domniemania niewinności. Komisja powinna w szczególności dołożyć starań, by jej własne śledztwo nie tworzyło przeszkód dla śledztwa lub postępowania karnego, i by im w żaden sposób nie szkodzić.

W treści swojego sprawozdania komisja parlamentarna powinna unikać wyrażania jakichkolwiek opinii o karnym aspekcie rozpatrywanych kwestii, a w szczególności wypowiedzania się w jakikolwiek sposób na temat odpowiedzialności karnej wspomnianych osób. Powinna jednak zachować swobodę opisywania i analizowania wszystkich faktów dotyczących danej sprawy oraz dokonania ich oceny politycznej.

196. Udział osoby, która nie pełni funkcji publicznych, nie powinien stanowić dla parlamentarnej komisji śledczej przeszkody do badania jej działalności, o ile jest to istotne dla danej sprawy. Choć przedmiotem śledztwa jest afera dotycząca sfery życia publicznego, osoba prywatna niepełniająca funkcji publicznych nie powinna być bynajmniej zwolniona ze stawiennictwa przed komisją.

197. Komisja Wenecka jest zdania, że odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu przesłuchania parlamentarnej komisji śledczej powinny być jawne, reguluje w pierwszej kolejności i przede wszystkim prawo krajowe, niezależnie czy powoływani świadkowie są osobami prywatnymi, czy też osobami pełniącymi funkcje publiczne (ministrami lub urzędnikami).



W jej opinii z prawnego punktu widzenia problem powstaje tylko, jeśli ujawnione zostaną informacje tajne lub poufne albo jeśli osoby, które stawiały się w celu złożenia zeznań, mogą zostać zmuszone do upublicznienia informacji, których poufność jest chroniona przez prawo, albo też jeśli naruszone zostanie ich prawo do życia prywatnego zagwarantowane przez prawo krajowe lub europejskie.

Co do stawiennictwa przed komisją śledczą osób sprawujących władzę publiczną, jakiegokolwiek ograniczenie jawności ich przesłuchań powinno stanowić wyjątek i być uzasadnione konkretnymi względami, takimi jak bezpieczeństwo państwa albo zachowanie tajemnicy lub informacji poufnej.

198. Kiedy przed komisją parlamentarną stawiają się osoby prywatne, zwyczajowo wzywa się je do udzielenia informacji na temat stosunków łączących je z członkami rządu; całkowita jawność i przejrzystość są w takim wypadku prawdopodobnie uzasadnione z punktu widzenia interesu publicznego. Jednocześnie prawo osób prywatnych do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego może stanowić takie uzasadnienie lub przesądzać o konieczności przeprowadzenia przesłuchania tajnego. W pewnych okolicznościach może zaistnieć konieczność dołożenia starań, by była przestrzegana Europejska Konwencja Praw Człowieka, w szczególności jej art. 8. Ponadto niejawnosc przesłuchania może usprawnić pracę podczas niektórych posiedzeń komisji śledczej, jeżeli zachowanie tajemnicy sprawia, że świadkowie są bardziej skłonni do zeznawania.

199. Zdaniem Komisji Weneckiej najlepszym modelem w tej kwestii byłby taki, który pozwala członkom komisji znaleźć równowagę między tymi sprzecznymi wartościami osobno dla każdego przypadku. Należałoby wyraźnie przewidzieć to w procedurach śledztwa oraz poczynić odpowiednie przepisy w ustawie lub w regulaminie parlamentu.

## 2. Ocena Trybunału

200. Skarżący zarzuca, że warunki, w jakich toczył się jego proces, wpłynęły negatywnie na jego rzetelność.

201. Ze względu na naturę sformułowanych zarzutów Trybunał uważa za zasadne zbadanie, czy zasada domniemania niewinności oraz prawo do bycia osądzonym przez niezawisły i bezstronny sąd były należycie respektowane w przypadku skarżącego. Trybunał zamierza oprzeć się na art. 6 §§ 1 i 2 Konwencji.

202. Trybunał w pierwszej kolejności zbada, czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności skarżącego.

### a) Poszanowanie zasady domniemania niewinności

203. Trybunał przypomina, że domniemanie niewinności, któremu poświęcony jest drugi paragraf artykułu 6, stanowi jeden z elementów rzetelnego procesu karnego (zob. m. in. *Allen p. Wielkiej Brytanii* [WI], nr 25424/09, § 93, ETPC 2013). Do naruszenia tej zasady dochodzi, jeżeli

jakieś oficjalne oświadczenie dotyczące oskarżonego odzwierciedla poczucie, że jest on winny, zanim jego wina została udowodniona zgodnie z prawem. Nawet przy braku formalnego stwierdzenia wystarczy zasugerowanie, że sędzia uważa daną osobę za winną.

W tym kontekście szczególnej wagi nabiera wybór określeń stosowanych przez funkcjonariuszy państwowych w oświadczeniach, które formułują, zanim dana osoba zostanie osądzona i uznana za winną popełnienia przestępstwa (zob. m. in. *Daktaras p. Litwie*, nr 42095/98, § 41, ETPC 2000-X).

204. Istotny jest jednak rzeczywisty sens spornych wypowiedzi, z uwzględnieniem szczególnych okoliczności, w których zostały sformułowane (*Y.B. i inni p. Turcji*, nr 48173/99 i 48319/99, § 44, 28 października 2004 r.).

205. Należy poczynić rozróżnienie między decyzjami lub oświadczeniami, które dają wyraz poczuciu, że dana osoba jest winna, od tych, które jedynie opisują stan podejrzania. Pierwsze stanowią naruszenie zasady domniemania niewinności, podczas gdy drugie w normalnych okolicznościach nie są w żaden sposób niezgodne z duchem art. 6 Konwencji (zob. m. in. *Marziano p. Włochom*, nr 45313/99, § 31, 28 listopada 2002 r.).

206. Do naruszenia zasady domniemania niewinności może dojść nie tylko ze strony sędziego, ale też innych organów publicznych: przywódcy państwa (*Peša p. Chorwacji*, nr 40523/08, § 149, 8 kwietnia 2000 r.), przewodniczącego parlamentu (*Butkevičius p. Litwie*, nr 48297/99, §§ 49, 50, 53, ETPC 2002-II), premiera (*Gutsanovi p. Bułgarii*, nr 34529/10, §§ 194-196, ETPC 2013), prokuratora (zob. *Daktaras*, wspomniany wyżej, § 44), ministra spraw wewnętrznych lub funkcjonariuszy policji (*Allet de Ribemont p. Francji*, 10 lutego 1995 r., seria A nr 308, §§ 37 i 41) oraz ministra sprawiedliwości (*Konstas p. Grecji*, nr 53466/07, § 16, 24 maja 2011 r.).

207. Ze względu jednak na wolność wyrażania opinii zagwarantowaną przez art. 10 Konwencji i obejmującą wolność otrzymywania i przekazywania informacji, art. 6 § 2 nie może stanowić dla władz zakazu informowania opinii publicznej o trwających postępowaniach karnych lub uniemożliwić, by kwestie te stały się przedmiotem debaty parlamentarnej albo dyskusji w mediach (*Konstas*, wspomniany wyżej, § 31). Istnieje jednak konieczność, by odbywało się to z zachowaniem ostrożności i dystansu koniecznych do tego, by nie doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności (*Allet de Ribemont*, wspomniany wyżej, § 38). Wypowiedzi urzędnika dotyczące winy skarżącego w szczególności nie mogą skutkować skłonieniem opinii publicznej do powzięcia przekonania o jego winie i przesądzeniem oceny faktów, której powinien dokonać kompetentny organ sądowy (*Peša*, wspomniany wyżej, § 141, *Konstas*, wspomniany wyżej, §§ 34-35).

208. W niniejszym przypadku Trybunał zauważa, że skarżący wnosi skargę zarówno na określenia użyte w uchwale Sejmu dotyczącej powołania komisji śledczej, jak i na stwierdzenia zawarte w jej sprawozdaniu.

Zauważając, że do stwierdzeń, które krytykuje skarżący, doszło przed jego ostatecznym skazaniem przez Sąd Apelacyjny w Warszawie za pomocnictwo do płatnej protekcji, Trybunał jest zdania, że odnośne organy miały obowiązek poszanowania zasady domniemania niewinności (*Y.B.*, wspomniany wyżej, § 43). W związku z tym stwierdza, że do niniejszego przypadku ma zastosowanie art. 6 § 2 (*Konstas*, wspomniany wyżej, § 36).

209. Trybunał stwierdza, że zaskarżone stwierdzenia zostały sformułowane na etapie tworzenia komisji i podczas prowadzonego przed nią postępowania. Zaznacza w tym względzie, że istotne dla niniejszej sprawy przepisy prawa krajowego, tak jak zostały one zinterpretowane przez polski Trybunał Konstytucyjny, wskazują na to, że praca sejmowej komisji śledczej ma charakter polityczny. Sprawozdanie komisji ma na celu posłużyć za punkt wyjścia lub stanowić podłoże dla ewentualnej debaty posłów na temat nieprawidłowości stwierdzonych w zakresie organów i instytucji publicznych podlegających kontroli parlamentu.

210. Zgodnie z przywołanymi przepisami, odpowiednio zinterpretowanymi przez polski Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 kwietnia 1999 r. (§§ 87-96 powyżej), działalność osób prywatnych niepełniących funkcji publicznych może stanowić przedmiot badania komisji wyłącznie o ile wydaje się to konieczne do wykrycia naruszeń na poziomie instytucji i organów publicznych. Z tego wynika również, że komisja musi powstrzymać się od wypowiedzania się w przedmiocie odpowiedzialności karnej osób niesprawujących funkcji publicznych. Sformułowanie jakiegokolwiek „stwierdzenia” na ten temat w uchwale Parlamentu lub w sprawozdaniu sejmowej komisji śledczej byłoby sprzeczne z polską Konstytucją.

211. Trybunał zauważa również, że istotne dla niniejszej sprawy przepisy prawa krajowego oraz związane z nimi orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dopuszczają prowadzenie śledztwa przez komisję równocześnie z ewentualnym postępowaniem karnym dotyczącym tych samych faktów i okoliczności: w takich przypadkach komisja ma obowiązek dołożyć starań, by swoimi ewentualnymi stwierdzeniami lub rozstrzygnięciami nie naruszyć praw osób, których dotyczy równocześnie prowadzone postępowanie karne, w szczególności zasady domniemania ich niewinności.

212. W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że prace sejmowej komisji śledczej, w ramach których sformułowane zostały zaskarżone wypowiedzi, toczyły się równoległe do postępowania karnego w sprawie skarżącego. Obydwa postępowania zostały wszczęte po serii publikacji prasowych sugerujących, że mogło dojść do naruszeń popełnionych przez osoby pełniące funkcje publiczne

podczas procedury ustawodawczej mającej na celu nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji. Publikacje te sugerowały, że osoby te poleciły skarżącemu zaproponować pomoc przedstawicielom prywatnych mediów w przeprowadzeniu nowelizacji ustawy o radiofonii telewizyjnej w sposób korzystny dla ich interesów w zamian za korzyści finansowe, polityczne i osobiste.

213. Trybunał zauważa, że zaskarżone wypowiedzi miały miejsce w kontekście dużego zainteresowania mediów sprawą. Właśnie to zainteresowanie leżało u podłoża utworzenia komisji, powołanej do zbadania zarzutów korupcji i niezgodnej z prawem ingerencji wysokich urzędników państwowych w przebieg procedury ustawodawczej. Istniały więc ważne względy interesu publicznego, by postępowanie przed komisją było prowadzone jawnie, w sposób przejrzysty, oraz by opinia publiczna została poinformowana o stwierdzeniach zawartych w sprawozdaniu komisji (zob. *Montera p. Włochom* (dec.), nr 6471/01, 9 lipca 2002 r., *Hoon p. Wielkiej Brytanii* (dec.), nr 14832/11, 13 listopada 2014 r.).

214. Trybunał zauważa, że skarżący krytykuje niektóre sformułowania użyte w uchwale sejmowej dotyczącej utworzenia komisji śledczej, w szczególności zawarte tam odniesienie do „próby wymuszenia korzyści finansowych i politycznych” z jego strony. Zdaniem skarżącego taka treść uchwały wskazywała na istnienie przyjętego z góry przez członków parlamentu założenia o jego winie.

Trybunał nie może zgodzić się ze skarżącym. Jest zdania, że sporne stwierdzenia, rozpatrywane w świetle całości uchwały, należy rozumieć jako sposób parlamentu na przedstawienie komisji okoliczności faktycznych, które ma za zadanie zbadać. Treść wspomnianej uchwały wskazuje na to, że działalność skarżącego miała być rozpatrywana tylko o tyle, o ile byłoby to konieczne do wykazania nieprawidłowości na poziomie organów i osób pełniących funkcje publiczne. Trybunał jest zdania, że uchwała, choć odnosi się do działalności skarżącego, tak jak została ona przedstawiona przez niektóre ówczesne publikacje prasowe, nie zawiera żadnego stwierdzenia, które można by uznać za orzeczenie o winie skarżącego.

215. W odniesieniu do sprawozdania sejmowej komisji śledczej Trybunał zaznacza, że zostało ono przyjęte przez Sejm w dniu 24 września 2004 roku, czyli po skazaniu skarżącego przez sąd pierwszej instancji oraz podczas rozpoznawania apelacji.

Zauważa, że we wnioskach sprawozdania komisji stwierdzono, że wymienieni tam wysocy urzędnicy państwowi:

„popelnili przestępstwo łapownictwa czynnego opisane w art. 228 § 5 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w ten sposób, że [...] za pośrednictwem Lwa Rywina występującego w imieniu „grupy trzymającej władzę” złożyli w lipcu 2002 roku propozycję korupcyjną przedstawicielom Agora S.A. [...]”.

Trybunał musi rozważyć, czy stwierdzenia zawarte w sprawozdaniu komisji mogły naruszyć wobec skarżącego zasadę domniemania niewinności.

216. Trybunał przypomina w tym kontekście, że w wyżej wspomnianej sprawie *Gutsanovi* powstało pytanie, czy oświadczenia na temat skarżącego, znanego polityka, formułowane przez niektórych wysokich urzędników w związku ze śledztwem wszczętym przeciwko niemu za sprzeniewierzenie środków publicznych były zgodne z zasadą domniemania niewinności. Trybunał uznał, że wypowiedzi premiera i prokuratora rejonowego podczas występów w mediach w związku ze sprawą nie stanowiły naruszenia art. 6 § 2 Konwencji. Aby rozstrzygnąć tę sprawę, Trybunał uwzględnił spontaniczny charakter ich wypowiedzi, fakt, że nie zawierały one odniesień do postępowania karnego w sprawie skarżącego ani do domniemanych współsprawców, którzy wraz z nim byli objęci tym postępowaniem, a także fakt, że wypowiedzi te ograniczały się do opisanego stanu podejrzenia (*Gutsanovi*, §§ 195-197).

Natomiast w odniesieniu do wypowiedzi ministra spraw wewnętrznych w wywiadzie opublikowanym w prasie Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 § 2 Konwencji. Oparł się na fakcie, że minister ujawnił konkretne informacje na temat sprawy karnej skarżącego i że wyraźnie odnosił się do niego, sugerując, że zainteresowany był jednym z głównych sprawców zarzucanego czynu. Podkreślono również stanowisko zajmowane przez ministra oraz fakt, że jego oświadczenia miały miejsce w momencie żywego zainteresowania sprawą opinii publicznej (*Gutsanovi*, §§ 198-201).

Trybunał jest zdania, że wyżej wymienione kryteria są właściwe dla niniejszej sprawy.

217. Biorąc je pod uwagę, Trybunał wyraża opinię, że stwierdzenia sformułowane przez komisję, rozpatrywane w świetle całości sprawozdania oraz w kontekście, w jakim się pojawiły, należy rozumieć jako sposób na poinformowanie przez nią parlamentu, że w związku z zebranymi informacjami istnieje poważne podejrzenie, że wymienieni wysocy funkcjonariusze państwowi dopuścili się przestępstwa łapownictwa. Choć sprawozdanie wspominało o skarżącym jako o „pośredniku” tych osób, nie odnosiło się bezpośrednio do niego i nie zawierało jakiegokolwiek oceny jego postępowania. We wnioskach sprawozdania nie sformułowano żadnego stwierdzenia odnośnie do zasadności postępowania karnego przeciwko skarżącemu i w żaden sposób nie wypowiedziano się na temat jego ewentualnej odpowiedzialności karnej za współsprawstwo łapownictwa. Sprawozdanie komisji nie zawierało żadnych odniesień do postępowania karnego wszczętego przeciwko skarżącemu ani do przestępstw, o które był wówczas oskarżony przez kompetentne organy karne (zob. *mutatis mutandis, a contrario, Gutsanovi*, wspomniany wyżej, § 200).

218. Trybunał stwierdza, że zważywszy na ich rzeczywisty sens oraz kontekst, zaskarżone określenia zawarte w uchwale Sejmu dotyczącej

utworzenia sejmowej komisji śledczej i stwierdzenia zawarte w sprawozdaniu tej komisji nie dotyczyły kwestii winy skarżącego – kwestii, która w sposób oczywisty leżała poza kompetencjami takiej komisji (*Daktaras*, wspomniany wyżej, § 44).

219. W związku z tym Trybunał stwierdza, że zaskarżone stwierdzenia nie stanowiły naruszenia domniemania niewinności skarżącego i że nie doszło do naruszenia art. 6 § 2 Konwencji.

**b) Poszanowanie prawa skarżącego do rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd**

220. Trybunał przypomina, że określenie „niezawisły”, które pojawia się w art. 6 § 1 Konwencji, zinterpretowano jako dotyczące niezawisłości sądów względem władzy wykonawczej, a także stron lub parlamentu (*Crociani p. Włochom*, nr 8603/79, 8722/79, 8723/79 i 8729/79, decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z dnia 18 grudnia 1980 r., Decyzje i raporty 22, s. 147).

Aby ustalić, czy sąd można uznać za „niezawisły” do celów art. 6 § 1, należy między innymi uwzględnić sposób wyznaczania i długość kadencji jego członków, istnienie ochrony przed naciskami z zewnątrz oraz ustalenie, czy istnieje „wrażenie” niezawisłości (zob. m. in. *Findlay p. Wielkiej Brytanii*, wyrok z dnia 25 lutego 1997 r., § 73, *Raporty wyroków i decyzji 1997-I*).

221. W odniesieniu do warunku „bezstronności” w rozumieniu tego przepisu, jego oceny dokonuje się na dwa sposoby: pierwszy polega na próbie ustalenia osobistego przekonania danego sędziego w danym przypadku; drugie prowadzi do upewnienia się, czy zapewniona była wystarczająca gwarancja, by wykluczyć jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości (zob. np. *Gautrin i inni p. Francji*, 20 maja 1998 r., *Raporty 1998-III*).

222. Istnieje domniemanie osobistej bezstronności sędziego, o ile nie udowodniono inaczej (*Daktaras*, wspomniany wyżej, § 30).

Drugi sposób prowadzi do postawienia pytania, czy w przypadku wieloosobowego składu sędziowskiego, niezależnie od osobistego nastawienia poszczególnych jego członków, pewne dające się zweryfikować fakty pozwalają zakwestionować jego bezstronność. W tej kwestii wagę mogą mieć nawet wrażenia. Z tego wynika, że przy orzekaniu o istnieniu w danym przypadku uzasadnionego powodu do obaw, że sąd nie jest bezstronny, punkt widzenia zainteresowanego lub zainteresowanych jest uwzględniany, ale nie pełni roli decydującej. Elementem decydującym jest ustalenie, czy ich obawy można uznać za obiektywnie uzasadnione (*Gautrin i inni*, wspomniany wyżej, *loc. cit.*, *Werner p. Polsce*, nr 26760/95, § 39, 15 listopada 2001 r.).

223. Ponieważ pojęcia niezawisłości i bezstronności są ze sobą ściśle powiązane, Trybunał rozpatrzy te dwie kwestie wspólnie (zob. *mutatis*

*mutandis, Findlay*, wspomniany wyżej, § 73, *Hirschorn p. Rumunii*, nr 29294/02, § 72, 26 lipca 2007 r.).

224. W niniejszym przypadku Trybunał stwierdza, że skarżący nie zarzucił żadnemu z sędziów okazania wobec niego jakiegokolwiek stronniczości czy osobistego uprzedzenia. Subiektywna bezstronność sądu nie jest więc kwestionowana.

Należy zatem ustalić, czy wątpliwości wyrażone przez skarżącego w odniesieniu do niezawisłości i obiektywnej bezstronności sądów można uznać za obiektywnie uzasadnione, zważywszy na to, że jego proces toczył się równoległe z pracami sejmowej komisji śledczej oraz to, że postępowania te wywołały intensywną kampanię prasową.

225. Trybunał zaznacza w tym kontekście, że właściwe prawo krajowe, a w szczególności art. 8 ustawy o sejmowej komisji śledczej, dopuszcza, by prace takiej komisji toczyły się równocześnie z ewentualnym postępowaniem prowadzonym przez inny organ publiczny w odniesieniu do tych samych faktów i okoliczności. W swoim wyroku w tym przedmiocie (§§ 87-96 powyżej) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że pozostawiona komisji możliwość badania faktów i okoliczności stanowiących przedmiot postępowania karnego nie sprawia, że art. 8 ustawy o sejmowej komisji śledczej jest niezgodny z Konstytucją, oraz w szczególności, że możliwość ta nie narusza w żaden sposób bezstronności i niezawisłości sędziów. Trybunał Konstytucyjny położył nacisk na fakt, że przedmiot i cel śledztwa parlamentarnego i postępowania karnego są różne.

Trybunał zauważa, że zasada podziału władz zabrania komisji ingerowania w wykonywanie uprawnień przyznanych wymiarowi sprawiedliwości. Zatem w przypadku otwarcia postępowania sądowego dotyczącego tych samych faktów co te, które bada komisja, musi ona zachować wymagany rozdział między własnym śledztwem a postępowaniem sądowym; w szczególności musi wystrzegać się jakichkolwiek oświadczeń na temat zasadności orzeczeń wymiaru sprawiedliwości lub sposobu prowadzenia postępowania przez sądy.

Trybunał zaznacza, że w takim przypadku komisja nie ma prawnego obowiązku zawieszenia swoich prac do zakończenia postępowania sądowego, chociaż ma taką możliwość.

226. W niniejszym przypadku informacje, którymi dysponuje Trybunał, wskazują na to, że chociaż fakty, co do których śledztwo prowadziła komisja sejmowa, były takie same jak te rozpatrywane w ramach procesu skarżącego, to cele leżące u podłoża obu postępowań były różne. Komisja została powołana w celu zbadania podejrzewanych naruszeń na poziomie organów władzy publicznej lub osób pełniących funkcje publiczne w związku z procedurą nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. Trybunał odsyła do swoich uwag w § 214 i § 218 powyżej, wedle których komisja sejmowa nie wypowiedziała się w przedmiocie odpowiedzialności karnej

skarżącego ani nie sformułowała żadnego stwierdzenia, które godziłoby w jego domniemanie niewinności.

227. Trybunał uwzględnił uwagi Rządu, zgodnie z którymi sędziowie skarżącego mieli zapewnione wszelkie zabezpieczenia przewidziane w prawie polskim w zakresie bezstronności i niezawisłości.

228. Informacje, którymi dysponuje Trybunał, wskazują na to, że komisji sejmowej w prawie polskim nie przysługują żadne uprawnienia, które pozwalałyby na wywieranie wpływu na ewentualne postępowanie karne prowadzone równoległe do jej prac w odniesieniu do tych samych faktów i okoliczności: po pierwsze, oświadczenia członków komisji i stwierdzenia zawarte w jej sprawozdaniu nie mają żadnych skutków prawnych wobec sądów, którym powierzono ustalenie karnych aspektów sprawy; po drugie, komisja nie może ani być stroną w postępowaniu karnym, ani wpływać na jego wynik, zasady procesu lub skład sędziowski.

229. Jako że skarżący widzi we współpracy między komisją a organami sądowymi prowadzącymi przeciwko niemu postępowanie karne uzasadniony powód do obaw przed brakiem niezawisłości i bezstronności sądów, Trybunał zauważa, że taka współpraca jest wprawdzie dozwolona, a nawet w pewnych okolicznościach wymagana przez prawo krajowe; musi ona jednak odbywać się z poszanowaniem właściwych krajowych ram prawnych mających na celu właśnie ochronę niezawisłości i bezstronności.

230. W niniejszym przypadku Trybunał zauważa, że kontakty, które miały miejsce między komisją parlamentarną a organami karnymi, sprawiły, że komisja przekazała do wiadomości prokuratury i sądów zebrane przez siebie informacje. Dane, którymi dysponuje Trybunał, wskazują zresztą na to, że sama obrona wniosła o włączenie protokołów z prac komisji do akt postępowania karnego. W niniejszym przypadku nie ma powodów, by uważać, że wykorzystanie wspomnianych informacji jako dowodów w postępowaniu karnym nastąpiło w warunkach sprzecznych z właściwymi przepisami prawa, a w szczególności tymi zawartymi w art. 7 Kodeksu postępowania karnego (§ 84 powyżej).

231. Trybunał przypomina w tym miejscu, że ocena dowodów stanowi w pierwszej kolejności obowiązek sądu orzekającego. To do krajowych organów sądowych, a w szczególności trybunałów i sądów, należy interpretacja faktów i przepisów prawa krajowego (zob. *mutatis mutandis Brualla Gómez de la Torre p. Hiszpanii*, 19 grudnia 1997 r., § 31, *Raporty 1997-VIII*, *Edificaciones March Gallego S.A. p. Hiszpanii*, 19 lutego 1998 r., § 33, *Raporty 1999-I*), zaś Trybunał nie zastąpi ich oceny faktów i prawa swoją własną przy braku arbitralności (zob. m. in. *Tejedor García p. Hiszpanii*, 16 grudnia 1997 r., § 31, *Raporty 1997-VIII*), jako że to na sądach krajowych spoczywa co do zasady odpowiedzialność czuwania nad właściwym przebiegiem prowadzonych przez nie postępowań.

232. Jako że skarżący skarży się na kampanię prasową towarzyszącą wspomnianym postępowaniom, Trybunał przypomina, że okoliczność, w



której procesowi towarzyszy agresywna kampania prasowa, może w pewnych przypadkach wpłynąć negatywnie na jego rzetelność poprzez wpływ, jaki może wyrzucić taka kampania na opinię publiczną i tym samym na sędziów przysięgłych, którzy mogli być ewentualnie powołani do orzeczenia w przedmiocie winy oskarżonego (zob. *Akay p. Turcji* (dec.), nr 34501/97, 19 lutego 2002 r.; *Priebke p. Włochom* (dec.), nr 48799/99, 5 kwietnia 2001 r.; *Abdulla Ali p. Wielkiej Brytanii*, nr 30971/12, § 87 i dalsze, 30 czerwca 2015 r.).

Jednocześnie organów państwowych nie można obarczać odpowiedzialnością za działalność prasy (zob. *mutatis mutandis Y.B. i inni*, wspomniany wyżej, § 48).

233. Generalnie panuje zgoda co do tego, że sądy nie mogą funkcjonować w próżni; chociaż tylko one są kompetentne do orzekania w przedmiocie winy lub niewinności w przypadku oskarżenia w sprawie karnej, nie oznacza to bynajmniej, że rozpatrywane przez nie kwestie nie mogą wcześniej lub równoległe stać się przedmiotem dyskusji, czy to w czasopiśmie fachowym, czy to w prasie masowej, czy wśród ogółu opinii publicznej (zob. *mutatis mutandis Sunday Times (nr 1) p. Wielkiej Brytanii*, 26 kwietnia 1979 r., § 65, seria A nr 30, oraz *Papon p. Francji (nr 2)* (dec.), nr 54210/00, ETPC 2001-XII).

234. Pod warunkiem, że nie zostają przekroczone granice ustanowione w celu prawidłowego wymierzania sprawiedliwości, relacje z postępowań sądowych, w tym również komentarze, przyczyniają się do informowania o tych postępowaniach, są zatem zgodne z wymogiem jawności rozprawy zawartym w art. 6 § 1 Konwencji. Z funkcją mediów polegającą na przekazywaniu takich informacji i poglądów wiąże się prawo opinii publicznej do ich otrzymywania (*ibidem*), tym bardziej gdy, tak jak w niniejszym przypadku, postępowanie dotyczy osoby znanej. Osoby takie w sposób nieunikniony i świadomy poddają się dokładnej kontroli zarówno dziennikarzy, jak i ogółu obywateli (zob. w szczególności *Lingens p. Austrii*, 8 lipca 1986 r., § 42, seria A nr 103). W związku z tym granice dopuszczalnego komentarza są wobec osób publicznych, ocenianych w kontekście swojej funkcji, szersze niż wobec zwykłych obywateli (*ibidem*).

235. W niniejszym przypadku Trybunał zauważa, że zainteresowanie mediów sprawą skarżącego tłumaczy się tym, że jej podłożem były przestępstwa korupcyjne, o które podejrzewano wysokich urzędników państwowych i których ujawnienie wywołało skandal polityczny na wielką skalę. Chodziło niewątpliwie o ważną kwestię interesu publicznego, co do której prasa miała prawo, a nawet obowiązek, publikowania posiadanych przez siebie informacji. Duże znaczenie sprawy w oczach opinii publicznej tłumaczy się jej wyjątkowym charakterem oraz wagą czynów, o udział w których podejrzewany był skarżący, sam będący zresztą osobą powszechnie znaną.

Trybunał jest zdania, że w społeczeństwie demokratycznym nieuniknione były ostre komentarze prasy na temat sprawy tak problematycznej jak ta, kwestionujące moralność wysokich dygnitarzy państwowych i stosunków między światem polityki a środowiskiem biznesowym (zob. *Craxi*, wspomniany wyżej, § 103, lub *Jiga p. Rumunii*, nr 14352/04, § 93, 16 marca 2010 r.).

236. Trybunał zauważa, że w niniejszym przypadku na poparcie swojego zarzutu odnoszącego się do kampanii prasowej, jaka towarzyszyła dotyczącym go postępowaniom, skarżący powołuje się między innymi na publikacje prasowe wspomniane w § 13 i § 28 powyżej. Po przeanalizowaniu ich treści Trybunał stwierdza, że opinie w nich wyrażone nie pochodziły od organów władzy państwowej i nie były w żaden sposób inspirowane ani podsycane przez przedstawicieli władz krajowych: były to wyłącznie opinie dziennikarzy (*Jiga*, wspomniany wyżej, § 94).

Trybunał zauważa również, że pozew wniesiony przez skarżącego przeciwko tygodnikowi „Wprost” został oddalony wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, wobec którego zainteresowany nie wniósł apelacji (§ 14 powyżej). Ponadto skarżący nie wniósł skargi do organów krajowych na publikację „Gazety Wyborczej” ani na stwierdzenia sformułowane przez członków komisji, choć miał taką możliwość.

237. Trybunał zaznacza, że w niniejszym przypadku sądy powołane do rozpoznania sprawy składały się z sędziów zawodowych, którzy z reguły posiadają doświadczenie i wykształcenie pozwalające im odrzucić wszelkie sugestie mające podłoże pozaprocesowe. Co więcej, skarżący nie przedstawił Trybunałowi żadnej informacji wykazującej, że wypowiedzi prasowe mogły wpłynąć na kształtowanie się opinii sędziów lub wynik narady w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym (*Jiga*, wspomniany wyżej, § 95, *Rosa Stanesçu p. Rumunii* (dec.) nr 49357/08, § 39, 28 stycznia 2014 r.).

Trybunał zaznacza również, że uwzględniając kontekst żywego zainteresowania mediów sprawą, organy krajowe zastosowały dodatkowe środki w celu zmniejszenia ryzyka naruszenia rzetelności procesu (§ 189 powyżej). W odniesieniu do oświadczenia przewodniczącego składu sędziowskiego Sądu Okręgowego w Warszawie, wydane po ogłoszeniu wyroku skazującego, Trybunał jest zdania, że świadczy ono o trosce o obiektywność i bezstronność sędziów i nie potwierdza bynajmniej zarzutów skarżącego, lecz wręcz im zaprzecza.

238. Trybunał zauważa ponadto, że zarzut skarżącego, jakoby prace prowadzone przez Komisję oraz towarzysząca im kampania prasowa wywarły wpływ na Sąd Okręgowy w Warszawie, został oddalony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z uzasadnieniem, że nie został przedstawiony na to żaden realny dowód.

239. Trybunał zaznacza, że wyrok skazujący w sprawie skarżącego został wydany w wyniku procedury kontradiktoryjnej, podczas której

zainteresowany miał możliwość przedstawienia kompetentnym organom sądowym argumentów, które uważał za stosowne dla swojej obrony. Uzasadnienie orzeczeń wydanych przez sądy karne wobec skarżącego nie wskazuje na nic, co mogłoby sugerować, że wypowiedzi członków komisji lub stwierdzenia zawarte w jej sprawozdaniu wywarły wpływ na interpretację prawa krajowego lub ocenę argumentów stron i postawionych zarzutów przez sędziów orzekających w sprawie (*Craxi*, wspomniany wyżej, § 104.)

240. W związku z powyższym Trybunał nie dostrzega w niniejszym przypadku żadnego naruszenia rzetelności postępowania karnego prowadzonego przeciwko skarżącemu, a w szczególności jego prawa do bycia osądzonym przez niezawisły i bezstronny sąd.

241. Z tego wynika, że nie doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji.

### III. POZOSTAŁE ZARZUTY

242. Powołując się na art. 5 § 4 w związku z art. 13 Konwencji skarżący zarzuca, że nie miał możliwości poddania kontroli sądowej orzeczenia z dnia 31 października 2005 r. nakazującego jego ponowne osadzenie w zakładzie karnym.

243. Trybunał przypomina, że o ile kwestionowana jest sama kara pozbawienia wolności na określony czas zasądzona przez krajowy sąd tytułem skazania w celu ukarania za popełnione przestępstwo, możliwość poddania rozstrzygnięcia kontroli sądowej wymagana w art. 5 § 4 jest włączona w treść orzeczenia (*De Wilde, Ooms i Versyp p. Belgii*, 18 czerwca 1971 r., § 76, seria A nr 12). Inaczej jest, jeśli będące jego wynikiem pozbawienie wolności stanowi przedmiot nowych, późniejszych pytań na temat jego zgodności z prawem (*Stoichkov p. Bułgarii*, nr 9808/02, § 65, 24 marca 2005 r.).

244. Trybunał zauważa, że w niniejszym przypadku skarżący, skazany na karę pozbawienia wolności na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 grudnia 2004 roku, był „zgodnie z prawem skazany przez właściwy sąd” w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. a) Konwencji. Możliwość poddania rozstrzygnięcia kontroli sądowej wymagana przez art. 5 ust. 4 była więc co do zasady włączona w wydane wobec niego orzeczenie skazujące.

Jeśli chodzi o stwierdzenie skarżącego, że jego ponowne osadzenie w zakładzie karnym w listopadzie 2005 roku nastąpiło, mimo że sąd nie orzekł o jego zgodności z prawem w świetle nowych przywołanych okoliczności dotyczących stanu zdrowia skarżącego, Trybunał zauważa, że kwestia tego, czy rzekome pogorszenie się stanu zdrowia skarżącego pozwala na jego dalsze odbywanie kary pozbawienia wolności, miała być rozpatrzona w ramach postępowania dotyczącego wniosku o odroczenie wykonania kary złożonego przez niego w marcu 2005 roku; Sąd Apelacyjny nakazał zresztą tymczasowe zwolnienie skarżącego do czasu oceny stanu jego zdrowia

przez ekspertów. Ponowne osadzenie skarżącego w zakładzie karnym około sześciu miesięcy później uzasadniono tym, że pomimo kilkukrotnych wezwań nie stawił się na badaniu lekarskim, od którego zależała ocena stanu jego zdrowia, co sprawiało wrażenie działania prowadzącego do przedłużenia postępowania. Z tego wynika, że w niniejszym przypadku to skarżący sam pozbawił się możliwości, by sędzia orzekł przed jego ponownym osadzeniem w zakładzie karnym, czy stan jego zdrowia pozwala na ten środek wykonania kary.

Trybunał zaznacza, że wyżej wymieniona kwestia była tak czy inaczej rozpatrywana w postanowieniu z dnia 8 lutego 2006 roku (§ 78), w którym stwierdzono, że stan zdrowia skarżącego pozwala na odbycie kary pozbawienia wolności.

245. Uwzględniając powyższe rozważania, Trybunał jest zdania, że zarzut jest w sposób oczywisty nieuzasadniony i że należy w związku z tym go oddalić na podstawie art. 35 § 3 a) i § 4 Konwencji.

246. Powołując się na art. 6 § 1 i 3 a) i b) Konwencji, skarżący zarzuca, że nie został wystarczająco dokładnie poinformowany przez sądy o powodach, dla których dwukrotnie zmieniono kwalifikację prawną zarzucanych mu czynów. Ponadto jego zdaniem terminy wyznaczone jego adwokatom na dostosowanie strategii obrony do zmienionych kwalifikacji czynu były zbyt krótkie. Skarżący uważa to za naruszenie swojego prawa do obrony.

247. Trybunał zauważa, że nie wydaje się, by skarżący podnosił ten zarzut przed organami krajowymi. W związku z tym należy go oddalić z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych na podstawie art. 35 § 1 i 4 Konwencji.

248. Powołując się na art. 6 § 1 i 3 c) i d) Konwencji, skarżący kwestionuje odmowę przyjęcia przez Sąd Okręgowy w Warszawie dowodów przedstawianych przez obronę.

249. Trybunał przypomina, że dopuszczalność dowodów zależy w pierwszej kolejności od przepisów prawa krajowego i to do sądów krajowych należy co do zasady ocena zgromadzonych przez nie materiałów.

W niniejszym przypadku krajowe organy sądownicze uznały, że materiały przedstawiane przez skarżącego były bez znaczenia dla postępowania, opierając się przy tym na szczegółowych i logicznych argumentach. Uzasadnienie podane przy oddaleniu proponowanych dowodów nie wydaje się więc arbitralne.

Trybunał zauważa następnie, że skazanie skarżącego opiera się na licznych dowodach zgromadzonych w ramach postępowania, w którym skarżący był reprezentowany przez adwokatów. W związku z tym Trybunał nie dostrzega żadnego uchybienia, jakie można by zarzucić sądom krajowym w tym względzie (zob. w szczególności *Khan p. Wielkiej Brytanii*, nr 35394/97, § 34, ETPC 2000-V, *P.G. i J.H. p. Wielkiej Brytanii*,

nr 44787/98, § 76, ETPC 2001-IX, oraz *Allan p. Wielkiej Brytanii*, nr 48539/99, § 42, ETPC 2002-IX).

Co więcej, skarżący mógł zakwestionować odmowę sądu pierwszej instancji w ramach postępowania apelacyjnego, które odbyło się z poszanowaniem zasady kontrydiktoryjności; Sąd Apelacyjny utrzymał jednak postanowienie wydane w tej kwestii przez Sąd Okręgowy.

250. W związku z powyższym Trybunał jest zdania, że niniejszy zarzut jest w sposób oczywisty nieuzasadniony, należy zatem go oddalić na podstawie art. 35 § 3 a) i § 4 Konwencji.

251. Powołując się na art. 6 § 1 Konwencji, skarżący zarzuca, że uzasadnienie orzeczeń wydanych wobec niego wydaje mu się niewystarczające.

252. Trybunał przypomina, że art. 6 § 1 Konwencji zobowiązuje sądy do uzasadniania swoich orzeczeń, ale nie można rozumieć go jako wymogu udzielenia szczegółowej odpowiedzi na każdy argument (*Ruiz Torija p. Hiszpanii*, 9 grudnia 1994 r., § 29, seria A nr 303-A, *Wagner i J.M.W.L. p. Luksemburgowi*, nr 76240/01, § 90, 28 czerwca 2007 r.).

253. W niniejszym przypadku Trybunał zaznacza, że w wyroku z dnia 10 grudnia 2004 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie orzekł, że pomimo braków w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie było ono zgodne z prawem.

Trybunał zauważa, że według Sądu Apelacyjnego uzasadnienie wspomnianego orzeczenia wskazywało na to, że Sąd Okręgowy rozpatrzył wszystkie okoliczności istotne dla sprawy i że jego ocena tych okoliczności była uzasadniona.

Trybunał zaznacza, że w postanowieniu zawierającym sto dwanaście stron uzasadnienia Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd Apelacyjny uzasadnił w sposób wyczerpujący skazanie skarżącego, i w ten sposób niejako uzupełnił braki w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego.

254. W związku z powyższym Trybunał jest zdania, że niniejszy zarzut jest w sposób oczywisty nieuzasadniony, należy zatem go oddalić na podstawie art. 35 § 3 a) i § 4 Konwencji.

255. Powołując się na art. 6 i 13 Konwencji w związku z art. 2 § 1 Protokołu nr 7 do Konwencji, skarżący zarzuca, że nie miał możliwości skorzystania z prawa do poddania kontroli Sądu Najwyższego wyroku apelacyjnego, w przedmiocie nowej oceny faktów przez Sąd Apelacyjny, jak i co do kary.

256. Trybunał przypomina, że umawiające się państwa dysponują co do zasady dużą swobodą uznania w decydowaniu o sposobach realizacji prawa przewidzianego w art. 2 Protokołu nr 7 do Konwencji. Dlatego rozpatrywanie orzeczenia o winie lub wyroku skazującego przez sąd wyższej instancji może odnosić się zarówno do faktów, jak i do prawa, albo też ograniczyć się wyłącznie do kwestii prawa (*Krombach p. Francji*, nr 29731/96, § 96, ETPC 2001-II).

Trybunał zauważa, że orzeczenie o winie skarżącego, skazanego w pierwszej instancji na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny, zostało utrzymane przez Sąd Apelacyjny – choć karę zmniejszono do dwóch lat pozbawienia wolności i grzywny – a sąd kasacyjny oddalił wszystkie przedstawione w skardze zarzuty.

Fakt, że rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy dotyczyło tylko kwestii zgodności z prawem, nie jest niezgodny z wymogami art. 2 Protokołu nr 7 do Konwencji (zob. *Näss p. Szwecji*, nr 18066/91, decyzja Komisji z dnia 6 kwietnia 1994 r., Decyzje i raporty 77, s. 37-40, *E.M. p. Norwegii*, nr 20087/92, decyzja Komisji z dnia 26 października 1995 r., Decyzje i raporty 83- B, s. 5, *Bastone p. Włochom* (dec.), nr 59638/00, 21 października 2003 r.).

257. W związku z powyższym Trybunał jest zdania, że niniejszy zarzut jest w sposób oczywisty nieuzasadniony, należy zatem go oddalić na podstawie art. 35 § 3 a) i § 4 Konwencji.

#### Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ

1. *Uznaje* jednogłośnie skargi za dopuszczalne co do zarzutów odnoszących się do art. 3 oraz art. 6 §§ 1 i 2 Konwencji, które dotyczą prawa do bycia osądzonym przez niezawisły i bezstronny sąd oraz domniemania niewinności, zaś za niedopuszczalne co do pozostałych zarzutów;
2. *Orzeka* jednogłośnie, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji;
3. *Orzeka* czterema głosami przeciwko trzem, że nie doszło do naruszenia art. 6 § 2 Konwencji;
4. *Orzeka* jednogłośnie, że nie doszło do naruszenia art. 6 § 1 Konwencji.

Sporządzono w języku francuskim i obwieszczono pisemnie w dniu 18 lutego 2016 r. na podstawie art. 77 §§ 2 i 3 regulaminu.

André Wampach  
Zastępca Kanclerza

Mirjana Lazarova Trajkovska  
Przewodnicząca

Do niniejszego wyroku załączono, zgodnie z art. 45 § 2 Konwencji oraz art. 74 § 2 regulaminu, zdanie odrębne sędziów M. Lazarovej Trajkovskiej, L. Bianku i L.A. Sicilianosa.

M.L.T.  
A.M.W.

ZDANIE CZĘŚCIOWO ODREBNE SĘDZIÓW LAZAROVEJ-  
TRAJKOVSKIEJ, BIANKU I SICILIANOSA

1. Niestety nie jesteśmy w stanie zgodzić się ze zdaniem większości, zgodnie z którym w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności. Nie zgadzamy się z nim po pierwsze ze względu na zastosowanie tej zasady do niniejszego przypadku, a po drugie ze względu na metodę przyjętą do jej interpretacji.

**a) Zastosowanie zasady domniemania niewinności do niniejszego przypadku**

2. Jak zaznaczono w § 200 wyroku, z utrwalonego orzecznictwa Trybunału wynika, że do naruszenia zasady domniemania niewinności określonej w art. 6 § 2 dochodzi, jeżeli jakieś oficjalne oświadczenie dotyczące oskarżonego daje wyraz poczuciu, że jest on winny, zanim jego wina została udowodniona zgodnie z prawem. Nawet przy braku formalnego stwierdzenia wystarczy zasugerowanie, że sędzia uważa daną osobę za winną.

3. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że opinie wyrażane przez sejmową komisję śledczą w formie wniosków lub wypowiedzi podczas obrad wchodzi w zakres stosowania art. 6 § 2. Wypowiedzi członków komisji sejmowej należy więc rozpatrywać łącznie wypowiedziami innych przedstawicieli władz publicznych wymienionych w § 203 wyroku. Wyrok *Corbet i inni p. Francji* (nr 7494/11, 7493/11 i 7989/11, §§ 35 i 38, 19 marca 2015 r.) potwierdza tę analizę.

4. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że wybór określeń używanych przez urzędników państwowych w oświadczeniach formułowanych, zanim dana osoba zostanie osądzona i uznana za winną popełnienia przestępstwa, ma szczególną wagę (zob. m. in. *Daktaras*, nr 42095/98, § 41, 10 października 2000 r., *Arrigo i Vieille p. Malcie* (dec.), nr 6569/04, 10 maja 2005 r., oraz *Chuzyn i inni p. Rosji*, nr 13470/02, § 94, 23 października 2008 r.). W sprawie *Huseyn i inni p. Azerbejdżanowi* (nr 35485/05, 45553/05, 35680/05 i 36085/05, § 232, 26 lipca 2011 r.) Trybunał orzekł, że organy władzy muszą wykazywać się wyjątkową ostrożnością przy doborze słów używanych do opisywania trwających postępowań karnych oraz wydarzeń, które doprowadziły do wszczęcia postępowań przeciwko oskarżonym. Przypomniał również w sprawie *Konstas p. Grecji* (nr 53466/07, § 36, 24 maja 2011 r.), że Konwencję należy interpretować tak, by zagwarantować prawa konkretne i skuteczne, a nie teoretyczne i iluzoryczne, i że w związku z tym zasadę domniemania niewinności stosuje się jeszcze do wypowiedzi po skazaniu skarżącego w pierwszej instancji, dopóki trwa postępowanie odwoławcze.

5. W sposób bardziej konkretny i mający bezpośrednie znaczenie dla okoliczności niniejszej sprawy Komisja Wenecka w swojej interwencji w



charakterze strony trzeciej stwierdziła, co następuje: „przy formułowaniu sprawozdania komisja parlamentarna powinna wystrzegać się wyrażania jakichkolwiek opinii na temat karnego aspektu omawianych kwestii, a w szczególności wypowiedania się w jakikolwiek sposób na temat odpowiedzialności karnej osób, których dotyczy sprawa. Powinna jednak zachować swobodę opisywania i analizowania wszystkich faktów związanych ze sprawą oraz dokonania ich oceny politycznej” (zob. § 192 wyroku).

6. Z tych względów słowa użyte przez sejmową komisję śledczą są kluczowe dla określenia, czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia.

7. Na wstępie zaznaczyć trzeba, że tytuł uchwały polskiego Sejmu powołującej sejmową komisję śledczą został sformułowany z użyciem określeń co najmniej nacechowanych; wskazywał on, że komisja została powołana między innymi w celu zbadania:

„1) okoliczności towarzyszących próbie wymuszenia przez Lwa Rywina korzyści majątkowych i politycznych [...]”.

W tytule tej uchwały Sejm nie zachował żadnej ostrożności co do użytego języka, mowa w nim była bowiem o „próbie wymuszenia” – przestępstwie prawa karnego – popełnionej przez skarżącego, a nie o próbie „podejrzewanej” lub „zarzucanej”. Z tego wynika, że punktem wyjścia dla prac sejmowej komisji śledczej wydawał się fakt już przesądzony. Choć Komisja Wenecka i polski Trybunał Konstytucyjny wskazują, że „prace komisji parlamentarnej mają charakter polityczny”, cele, do których została powołana komisja w niniejszym przypadku wydają się wykraczać poza te ściśle polityczne ramy.

8. Sprawą jeszcze większej wagi jest jednak naszym zdaniem końcowe sprawozdanie Sejmu z dnia 24 września 2004 roku. Zaskarżona treść tego sprawozdania została zacytowana w § 32 wyroku. We wnioskach stwierdzono, że politycy będący przedmiotem śledztwa „działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wspólnie i w porozumieniu w lipcu 2002 roku popełnili przestępstwo łapownictwa czynnego opisane w art. 228 § 5 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. . w ten sposób, że wpływając na kształt nowelizowanej ustawy o radiofonii i telewizji oraz przebieg prac legislacyjnych za pośrednictwem Lwa Rywina występującego w imieniu „grupy trzymającej władzę” złożyli w lipcu 2002 roku propozycję korupcyjną przedstawicielom Agora S.A. [...]”.

9. Wyraźnie widoczny jest oczywisty prawny charakter określeń użytych przez sejmową komisję śledczą. W tym miejscu należy przypomnieć określenia użyte w konkluzji Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Stwierdził on, że oskarżony Lew Rywin „działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ułatwienia dokonania przez inne osoby przestępstwa płatnej protekcji ułatwił popełnienie tego przestępstwa, tj. dopuścił się czynów spełniających warunki opisane w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 230 i 12 k.k.” i skazał go „za czyny tak opisane i zakwalifikowane na podstawie art. 19 § 1

k.k. w zw. z art. 230 k.k.” na „karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz, w zastosowaniu art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych w kwotach po 2.000 złotych każda”.

10. Proste porównanie wniosków sejmowej komisji śledczej z konkluzją Sądu Apelacyjnego w Warszawie wystarczy, by wykazać, że sens określeń użytych przez komisję nie różni się znacząco od stwierdzenia winy, do którego doszedł sąd.

11. Naszym zdaniem wypowiedzi zaskarżone w niniejszym przypadku są znacznie bardziej bezpośrednie i znacznie poważniejsze niż określenia użyte na przykład przez ministra spraw wewnętrznych w sprawie *Gutsanovi* (*Gutsanovi p. Bułgarii*, nr 34529/10, §§ 200-201, ETPC 2013). W tamtej sprawie minister mówił tylko o „machinacji”. W niniejszej sprawie wypowiedzi są znacznie bardziej precyzyjne i odnoszą się do przepisów karnych, które opisywały i przewidywały karę za czyny wspomniane przez komisję sejmową. W sprawozdaniu tej komisji skarżący jest wprost nazwany pośrednikiem, który dopomógł w popełnieniu przestępstwa płatnej protekcji. Dlatego też nie zgadzamy się z wnioskami zawartymi w § 214 wyroku.

12. Zaskarżone wypowiedzi zostały sformułowane z użyciem określeń kategorycznych i zapożyczonych z prawa karnego, a przecież miały one miejsce, zanim skarżący został ostatecznie uznany za winnego pomocnictwa do płatnej protekcji. Ponadto treść wniosków sprawozdania komisji sejmowej (zob. §§ 31 i 211 wyroku) wskazuje na to, że jego autorzy powoływali się na wszczęte przeciwko skarżącemu postępowanie karne oraz na przestępstwa zarzucane mu wówczas przez właściwe sądy karne. Jedyna różnica między tymi stwierdzeniami, sformułowanymi w taki sposób i z tak precyzyjnymi odniesieniami do prawa karnego, a orzeczeniem skazującym wydanym przez sąd polega na ustaleniu wymiaru kary.

13. Zważywszy na swoją treść i kontekst, w jakim je sformułowano, stwierdzenia te mogły naszym zdaniem wytworzyć wśród opinii publicznej wrażenie, że komisja uważała skarżącego za winnego pomocnictwa do płatnej protekcji (zob. przez analogię *Gutsanovi*, § 200).

14. Co więcej, zaskarżone wnioski sprawozdania komisji zostały sformułowane w wyniku formalnego postępowania prowadzonego przed konstytucyjnym organem parlamentu. Organ ten składał się z posłów i stosował właściwe przepisy Kodeksu postępowania karnego. Wypowiadał się na podstawie informacji zgromadzonych przez komisję oraz przekazanych przez organy prowadzące postępowanie karne przeciwko skarżącemu (zob. przez analogię *Gutsanovi*, § 199).

15. Należy przypomnieć, że sprawozdanie komisji zostało przyjęte w kontekście obszernego relacjonowania sprawy w mediach, w momencie gdy opinia publiczna wykazywała żywe nią zainteresowanie (zob. § 210 wyroku i przez analogię *Gutsanovi*, § 200).

16. Bez wahania przyznajemy, że śledztwo parlamentarne było zgodne z prawem i że w niniejszym przypadku charakter podejrzeń dotyczących pewnej liczby osób nakładały na komisję obowiązek naświetlenia sprawy i poinformowania opinii publicznej o swoich wnioskach. Przyznajemy również, że wnioski ze sprawozdania muszą być interpretowane z uwzględnieniem kontekstu, czyli postępowania o charakterze politycznym dotyczącego grupy wysokich funkcjonariuszy państwowych, do której sam skarżący nigdy nie należał.

17. Jesteśmy jednak zdania, że z powodu swojego autorytetu, wagi swoich wniosków, szczególnych okoliczności związanych z postępowaniem – które było prowadzone równoległe do procesu karnego skarżącego – oraz silnego zainteresowania mediów komisja powinna była w niniejszym przypadku zachować szczególną ostrożność co do użycia określeń, które mogły zostać zinterpretowane jako kwestionujące domniemanie niewinności skarżącego (w tym względzie omawiane wypowiedzi różnią się od wypowiedzi i wniosków komisji śledczej francuskiego Zgromadzenia Narodowego w sprawie *Corbet i inni* (wspomniana wyżej, §§ 15-16)).

18. Jak zaznacza Komisja Wenecka w § 20 swojej interwencji, „w naturze „*afery*” politycznych, uzasadnionych lub nie, leży fakt, że mogą prowadzić do wszczęcia równoległych postępowań: jedna sprawa będąca przedmiotem śledztwa parlamentarnego może jednocześnie stanowić przedmiot śledztw i postępowań administracyjnych lub sądowych. Nie ma w tym nic niezwykłego ani niezgodnego z prawem. Taka sytuacja nakłada jednak na wszystkie strony w większym niż zwykle stopniu obowiązek zachowania wymaganego rozdziału między śledztwem parlamentarnym (politycznym) a śledztwami karnymi i postępowaniami sądowymi prowadzonymi przed sądami”. Jesteśmy zdania, że w niniejszym przypadku rozdział ten nie został zachowany.

19. Z powyższych względów, w szczególności ze względu na sposób sformułowania wniosków sprawozdania sejmowej komisji śledczej oraz kontekst, w jaki się wpisują, jesteśmy zdania, że doszło do naruszenia wobec skarżącego zasady domniemanie niewinności. W związku z tym w naszej opinii pod tym względem doszło do naruszenia art. 6 § 2 Konwencji.

#### **b) Problemy związane z podejściem metodologicznym przyjętym przez większość**

20. Do rozstrzygnięcia w tej sprawie większość składu orzekającego przyjmuje kryterium polegające na rozpatrzeniu ogółu zaskarżonych określeń (w § 211 w zakresie interpretacji uchwały powołującej komisję śledczą, a następnie w § 214 przy analizie wniosków sprawozdania komisji).

21. Należy ponownie przypomnieć, że Trybunał zawsze stał na stanowisku, iż znaczenie ma rzeczywisty sens zaskarżonych oświadczeń, z uwzględnieniem szczególnych okoliczności, w których miały miejsce (*Y.B.*

*i inni p. Turcji*, nr 48173/99 i 48319/99, § 44, 28 października 2004 r.). W podobnych do niniejszej sprawach, gdy pozwane państwo pragnęło pomniejszyć skutki zaskarżonych wypowiedzi poprzez umieszczenie ich w kontekście informacji, Trybunał odrzucał ten argument, by odnieść się do sensu i treści tych wypowiedzi (zob. *Alenet de Ribemont p. Francji*, 10 lutego 1995 r., seria A nr 308, §§ 40 i 41, *Chużyn i inni p. Rosji*, nr 13470/02, § 96, 23 października 2008 r. oraz w szczególności *Gutsanovi*, wspomniany wyżej, § 196, gdzie Trybunał przy wyciąganiu wniosków uwzględnił „dosłowny i przenośny sens użytych wyrażeń”).

22. Mimo całego szacunku, jaki żywimy dla większości składu orzekającego, uważamy, że przyjęty przez nią sposób badania sprawy grozi zmniejszeniem ochrony zapewnionej przez art. 6 § 2 Konwencji. Przepis ten ma na celu zapobiec sytuacji, w której stwarza się wrażenie, iż dana osoba jest winna, zanim zostanie ona skazana ostatecznym orzeczeniem sądu. Gdyby opinia publiczna musiała przeprowadzać globalną analizę wygłaszanych stwierdzeń, co czasami jest bardzo trudne, a ponadto zawsze subiektywne, nawet w przypadku jasnych i precyzyjnych wypowiedzi, a tym bardziej gdy są one formułowane przy użyciu określeń kategorycznych i zapożyczonych z prawa karnego i wskazują, że skarżący był współsprawcą przestępstwa, mogłoby to wywrzeć negatywny wpływ na skuteczne i praktyczne oddziaływanie art. 6 § 2.